Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 10 LISTOPADA 1931 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 3(8

Studenci nadal demonstrują!

Utarczki na W. S. H. pomiędzy studentami endeckimi a żydami.--Policja rozpędziła demonstrantów.

Aresztowani studenci oddani w ręce profesorów.

Specjalna komisja dyscyplinarna wyższych uczelni ukarze studentów, którzy brali udział w ekscesach.

Warszawa, 9 listopada.

Energiczna postawa policji i bezwzględne stanowisko rządu oraz presja olbrzymiej części opinji publicznej zrobiły swoje — wystąpienia antysemickie trwające na wyższych uczelniach i na ulicach Warszawy od 8 dni OSŁABŁY NIECO W DNIU DZISIEJSZYM.

Na uniwersytecie i na politechnice było względnie spokojnie.

Uniwersytet jest nadal zamknięty. Zamknięta jest również politechnika, a wykłady wznowiono tylko na WSH. Gdzie upłynęły one spokojnie. Miały miejsce kilkakrotnie utarczki w salach wykładowych i na kurytarzach między studentami endeckimi a żydami.

W godzinach południowych usiłowali urządzić studenci wiec, jednakże ciało profesorskie nie dopuściło do odbycia zebrania i KIEDY STUDENCI WYMASZEROWALI NA ULICĘ, ZOSTALI SZYBKO ROZPROSZENI PRZEZ POLICJĘ.

Poszczególne grupy studentów maszerowały jeszcze w ciągu godzin popołudniowych po ulicach śródmieścia, DEMONSTRUJĄC PRZECIWKO ŻYDOM. Do wykroczeń nie doszło.

O godz. 2 po poł. do komisarjatu rządu m. st. Warszawy przybyli przedstawiciele senatów akademickich, politechniki, uniwersytetu i WSH oraz wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Przedstawiciele ciała profesorskiego przyjęci zostali przez naczelnika wydziału bezpieczeństwa, który przeszedł wraz z nimi do pobliskiego gmachu urzędu śledczego.

Tu w wielkiej sali konferencyjnej odbyło się przekazanie aresztowanych w ciągu ostatnich dwuch dni 130 studentów do rąk profesorów.

Ceremonja ta odbyła się w ten sposób, że do sali wprowadzono pod eskortą policyjną aresztowanych studentów, a drugiem wejściem wkroczyli na salę profesorowie w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa Lisowskiego.

Studenci wprowadzeni zostali pod strażą policyjną, która jednak potem usunęła się.

Do studentów przemówił przedstawiciel uniwersytetu prof. dr. Michałowicz i przedstawiciel politechniki prof. inż. Paszkowski, poczem kolejno wywoływano nazwiska studentów, zwalniano ich z pod opieki policyjnej i ODDAWANO POD OPIEKĘ PROFESORÓW.

Sprawy wszystkich aresztowanych studentów, którzy zostali dziś o godz. 2 po poł. zwolnieni z urzędu — przekazane zostały komisji dyscyplinarnej wyższych uczelni, która natychmiast przystąpiła do badania poszczególnych spraw. Opinja publiczna spodziewa się, że komisja dyscyplinarna znajdzie dość energji, aby przykładnie ukarać sprawców ohydnych ekscesów.

*

Po utarczkach na ulicy Puławskiej, demonstranci udali się w kierunku ulicy Marszałkowskiej.

Tam zatrzymali oni wozy tramwajowe i pobili laskami kilku pasażerów-żydów.

Grupki studentów zbierały się jeszcze do późnego wieczora w centrum miasta, ale rozpraszane były przez policję.

*

O godz. 13-ej zgłosił się do wyższej szkoły handlowej goniec komisarjatu rządu, 14-letni Lewandowski, celem doręczenia pisma komisarza rządu p. rektorowi. Wobec zamkniętych bram uczelni goniec wołał, aby go wpuszczono.

Stojąca przed bramą W.S.H. bojówka chciała odebrać Lewandowskiemu pismo komisarza rządu. Gdy goniec odmówił wydania listu, obito go dotkliwie kijami. Pomimo to chłopiec list doręczył adresatowi.

Postępowanie bojówki obwiepolskiej wobec 14-letniego chłopca nie wymaga komentarzy.

Zajścia na uniwersytecie w Wilnie.

Studenci-żydzi niedopuszczeni na wykłady

Wilno, 9 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 9 b. m. o godz. 15-ej przed wejściem do gmachu instytutu anatomicznego przy ul. Słowiańskiej zebrało się większa grupa studentów, która nie dopuszczała do wnętrza gmachu nadchodzących studentów żydów. Obecny na miejscu oficer policji wezwał zebranych do rozejścia się i nietamowania ruchu a równocześnie dyrektor instytutu anatomicznego polecił zamknięcie jego bramy, wobec czego zebrani przeszli do głównego gmachu uniwersytetu przy ul. Świętojańskiej, gdzie na podwórzu urządzili krótki wiec. Przed gmach uniwersytetu przedostała się również grupa studentów żydów, która nie mogła się dostać do zakładu anatomicznego, jednak na wezwanie oficera policji do rozejścia się, grupa ta usłuchała wezwania.

W związku z zajściami rektor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wydał w dniu dzisiejszym do ogółu młodzieży akademickiej odezwę, w której potępia manifestacje i ostrzega, iż nie dopuści do dalszych zajść, oddając winnych zakłócenia spokojnego biegu pracy sądowi senackiemu z wnioskiem o najsurowszy wymiar kary, nie wyłączając nawet zamknięcia uniwerystetu i zarządzenia nowych wpisów.

Japonja organizuje przewrót w Rosji?

Rzekomy spisek został wykryty w Charbinie.-Formowanie oddziałów antysowieckich

Groźne rozruchy w Tienstinie.—Mukden proklamował niepodległość.

Moskwa, 9 listopada.

W sowieckich kołach politycznych wywołała duże wrażenie wiadomość O RZEKOMYM SPISKU JAPOŃSKIM, WYKRYTYM W CHARBINIE, który miał na celu zorganizowanie przy pomocy emigrantów rosyjskich PRZEWROTU ANTYSOWIECKIEGO.

Według doniesienia agencji sowieckiej „Tass" redaktor dziennika „Charbinskoje Wremja", Osowa, który ma być jednocześnie urzędnikiem japońskiej misji wojskowej w Charbinie, odbył konferencję dn. 4 b. m. z carskim generałem Koźlinem i zaproponował mu w imieniu misji japońskiej ZORGANIZOWANIE ZAMACHU NA WSCHODNIO - CHIŃSKĄ KOLEJ ŻELAZNĄ.

„Charbinskoje Wremja" jest dziennikiem, który propaguje ruch autonomisty czny na Syberji.

Według doniesień sowieckich emigranci rosyjscy po otrzymaniu od japończyków broni i pieniędzy, mieli opanować konsulat sowiecki, gmach dyrekcji wschodnio - chińskiej kolei żelaznej, ... i warsztaty kolejowe oraz bank „Dalekiego Wschodu", jak również inne instytucje sowieckie.

Wszyscy komisarze sowieccy, urzędnicy oraz dyrektorzy wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, mieli być aresztowani. Doniesienia sowieckie twierdzą, że zamach ten miał sprowokować konflikt z Sowietami.

Krwawe walki w Chinach.

Londyn, 9 listopada.

W dniu wczorajszym doszło w Tientsinie do groźnych rozruchów. Tłum w sile około 1000 do 2000 uzbrojonych ludzi począł atakować główną komendę policji i budynki rządowe.

Późną nocą słychać było jeszcze w dzielnicy chińskiej Tientsinu nieustanne strzały z karabinów ręcznych i maszynowych.

Kilku z ujętych rebeljantów oświadczyło, że broń otrzymali z koncesji japońskiej.

Japończycy zażądali od władz chińskich wycofania policji i wojska na odległość 2 km. od granicy koncesji japońskiej. Gdy władze chińskie temu się sprzeciwiły JAPOŃCZYCY POCZĘLI W NOCY BOMBARDOWAĆ ZE SWEJ KONCESJI MIASTO.

ZDANIEM CHIŃCZYKÓW JAPOŃCZYCY UMYŚLNIE SPROWOKOWALI ROZRUCHY, ABY MIEĆ PRETEKST DO OBSADZENIA MIASTA SWEM WOJSKIEM.

W garnizonach francuskim, amerykańskim i włoskim zarządzono ostre pogotowie na wypadek, gdyby miało zagrażać niebezpieczeństwo cudzoziemskim koncesjom. Czang-Sue-Liang zaniepokojony wypadkami w Tientsinie wysłał tam z Pekinu pociąg pancerny.

Według dotychczasowych wiadomości ofiarą walk ulicznych padł jeden żołnierz japoński, rozerwany przez bombę.

Londyn, 9 listopada.

Nowy rząd mukdeński, na którego czele stoi gen. Juan-Czi-Kai, opublikował manifest, w którym proklamuje NIEZAWISŁOŚĆ MUKDENU od rządu nankińskiego i zerwanie wszelkich stosunków z Czang-Sue-Liangiem.

Równocześnie chiński książę Kung ogłosił się pretendentem do tronu mandżurskiego. Ks. Kung sprawił sobie już cesarską pieczęć i „szaty smocze", które służyć mu mają do koronacji.

Zamach na b. cesarza Chin.

Londyn, 9 listopada.

W dniu wczorajszym dokonano próby zamachu na byłego cesarza Chin Pu-Yi.

Jakiś nieznany chińczyk, który zatrzymał się w jednym z hotelów, w koncesji francuskiej w Tientsinie, wysłał eks-cesarzowi dwa kosze owoców i dwie puszki herbaty.

Cesarz powziął pewne podejrzenia co do przesyłki i polecił ją ostrożnie rozpakować.

W jednej z puszek z herbatą znaleziono bombę. Zamachowca w hotelu nie zastano.

Chińczycy twierdzą, że powodem chęci uśmiercenia b. cesarza jest jego przyjazny stosunek do japończyków, który wyraża się i w tem, że mieszkanie eks-cesarza leży w koncesji jap...

Proces brzeski trwa.

Wywiadowczyni jako świadek. — Oskarżeni chcą, aby zwracano się do nich w formie „pan“.—Jeden ze świadków zemdlał na sali sądowej

B. marsz. Daszyński i Trąmpczyński będą zeznawać w przyszłym tygodniu

W dniu dzisiejszym sąd przystąpił w dalszym ciągu do badania świadków. Przed stołem sędziowskim staje po raz pierwszy w charakterze świadka kobieta. Jest to Józefa Boczkowska, wywiadowczyni urzędu śledczego. Świadek zeznaje, że na jednem z zebrań PPS.

BARLICKI WZYWAŁ DO OBALENIA RZĄDU,

mówiąc, że Piłsudski zdjął maskę i pokazał kim jest.

Barlicki wzywał do obalenia rządu **pułkowników i oddania władzy w ręce proletarjatu.**

Świadek stwierdza, że Barlicki wzywał nawet

DO ZGŁADZENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Z rozmów, jakie świadek słyszała między wiecującymi doszła ona do przekonania, że gdzieś jest ukryta broń.

BARLICKI NAWET MÓWIŁ O BOMBACH.

Świadek notatek nie robiła, ale potem z pamięci sporządzała raporty.

— Przemówienie Barlickiego dlatego dobrze zapamiętałam — oświadcza — ponieważ strasznie mnie oburzyło.

Adw. Nagórski: — Więc pani twierdzi, że Barlicki mówił, że trzeba jednego człowieka i bomby, by zgładzić Marszałka Piłsudskiego.

— Tak jest.

Barlicki uśmiecha się i spogląda na Liebermana.

Adw. Nagórski prosi o stwierdzenie, że Boczkowska w śledztwie o tem zupełnie nie mówiła. Przewodniczący stwierdza, że tak jest istotnie.

Na dalsze pytania adw. Nagórskiego Boczkowska wyjaśnia, że pracuje od 10 lat w policji, zaś w wydziale politycznym od roku 1927.

Świadek opowiada, że PPS. zamierzała przeszkodzić rozwiązaniu sejmu i w tym celu robotnicy mieli udać się na ul. Wiejską.

Adw. Nagórski (ironicznie) — Więc milicja miała w sejmie zrobić większość?

Świadek milczy.

Adw. Sterling: — Ile do tej pory było w Polsce sejmów?

— Dwa.

— Proszę o zanotowanie tej odpowiedzi świadka — mówi obronca. — A na wiecu, gdzie przemawiał Barlicki o bombach, czy wszystkich wpuszczano?

— Tak.

— Jakie wykształcenie pani odebrała?

— Cztery klasy gimnazjum rosyjskiego w Odessie.

Dalej świadek wyjaśnia, że była żoną policjanta, który został zabity i wtedy sama przystąpiła do pracy w urzędzie śledczym.

Adw. Sterling: — A przedtem, czy interesowała się na polityką?

— No, tak, jak każda polka.

Adw. Jarosz: — Kiedy był rozłam w PPS?

— Nie wiem —

— Co to jest CKW?

— Nie wiem.

— Więc pani była w wydziale politycznym i tego pani nie wie?

Świadek milczy.

Po skończonych zeznaniach, kiedy Boczkowska wychodzi z sali, adw. Nowodworski mówi ironicznie półgłosem.

— **X — 27 — Marlena Dietrich...**

Na sali śmiech.

Następnie przy pulpicie świadków staje wywiadowca urzędu śledczego m. Warszawy Marcin Delestrowicz. Twierdzi on, że również był na wiecach Barlickiego, kiedy Barlicki mówił o Piłsudskim. Wedle słów świadka Barlicki używał takich porównań jak to, że rząd to jest zgniły parkan. Wystarczy pchnąć aby się położył. Barlicki nazywał ministrów manekinami i wzywał robotników by się organizowali do walki.

U jednego z PPS-ców, który był obecny na wiecu, a który nie wiedział, że świadek jest wywiadowcą, Delestrowicz widział rewolwer typu Nagan.

W Dolinie Szwajcarskiej.

W jakiś czas później w Dolinie Szwajcarskiej w dniu 14 września Delestrowicz spotkał tego samego człowieka, który mu powiedział: — „Towarzyszu, dziś będzie gorąco“. Na zapytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że nazwiska tego człowieka nie zna.

W dalszym ciągu świadek wyjaśnia, że u sędziego śledczego składał zeznania na podstawie raportów.

Adw. Berenson: — A skąd się te raporty wzięły u sędziego śledczego?

— Widocznie zostały przesłane przez urząd śledczy.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że był również na przemówieniach radnych socjalistycznych Haupego i Hartleba.

Adw. Sterling: — A jak Haupe wygląda?

Świadek nie umie odpowiedzieć.

— A jak wygląda Hartleb?

Świadek dalej milczy.

— Czy ma brodę?

— A tak, tak. Ma brodę.

— No ja myślę, że kto ma brodę do pasa, to ma brodę.

Należy zaznaczyć, że Hartleb odznacza się bardzo długą brodą.

W dalszym ciągu zeznaje wywiadowca policji śledczej Stefan Karkowski.

Starcie pomiędzy prokuratorem a posłem Barlickim.

Podczas zeznań tych doszło do ostrych starć między prokuratorem a oskarżonym Barlickim.

Świadek Karkowski stwierdza, że był kilkanaście razy na rozmaitych zebraniach, na których przemawiał Barlicki, **krytykując w sposób ostry rząd. Wzywał on robotników, by byli gotowi w każdej chwili do wystąpień, gdyż mogą się powtórzyć wypadki krakowskie.**

Na jednem z takich zebrań przemawiał również Andrzej Strug, następnie przyszedł poseł Dubois, **KTÓRY UFORMOWAŁ MAŁY POCHÓD,** nakazując zebranym wznosić okrzyki antyrządowe. Demonstranci zostali rozproszeni przez policję. Poseł Dubois reprezentował młodzież socjalistyczną, twierdząc w swem przemówieniu, że **powinna ona być awangardą socjalizmu, którego starzy przedstawiciele wymierają.** Barlicki zapewniał zebranych, że policja nie jest groźna, albowiem w policji służą synowie i bracia a także... żony robotników.

Prok. Grabowski: — A co Barlicki mówił o wojsku?

— Nie pamiętam.

— Czy Barlicki mówił w formie delikatnej i rzeczowej czy w formie lżącej i ordynarnej.

Po postawieniu tego pytania Barlicki zaczyna się niespokojnie kręcić na ławie.

Prokurator wstaje: — Ja dlatego używam tych słów „ordynarny“, bo jest to wyraźnie użyte przez świadka w śledztwie.

Adw. Sterling: — My też co do tego nic nie mówiliśmy.

— Ale Barlicki się denerwuje.

„Oskarżony“ czy „pan“

W tem miejscu wstaje Barlicki i mówi:

— Ja proszę, by pan prokurator mówiąc o mnie nazywał mnie tak jak mnie nazywają w akcie oskarżenia a więc „oskarżony Barlicki“, lub tak jak to nakazują formy kulturalno - towarzyskie, a nie poprostu Barlicki.

Ciołkosz: — Tak nawet w Brześciu do nas nie mówiono.

Przew.: — Nie mogę uczyć prokuratora zachowania form.

Adw. Honigwill: — Proszę o zaprotokułowanie oświadczenia pana przewodniczącego iż nie może uczyć prokuratora zachowania form.

Adw. Prager: — Tego się w domu uczy.

Prok. Grabowski w dalszym ciągu zadaje pytania „Barlicki“, „Dubois“— bez wszelkiego dodatku.

Adw. Rudziński: — Panie prezesie, pan prokurator specjalnie powoduje zadrażnienie atmosfery.

Lieberman: — Jak będzie starszy, to sam będzie się tego wstydził.

Z kolei przystępuje do zadawania świadkowi pytań adw. Berenson, który w odpowiedzi prokuratorowi zwracając się do świadka używa formy:

— Pan na zapytanie wiceprokuratora oświadczył, że...

Jak wiadomo Grabowski jest wiceprokuratorem.

Prokurator Grabowski uśmiecha się.

Adw. Berenson do świadka: — Czy pan uważa okrzyk „Niech żyje marszałek Daszyński“ za anormalny?

— Tak.

— A okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski?“

— To zależy od okoliczności.

Teraz zwraca się z pytaniem do świadka adw. Jarosz:

— Czy Barlicki...

W tem miejscu prokurator przerywa obrońcy i oświadcza:

— Proszę o zaprotokułowanie, że adw. Jarosz używa również słowa poprostu Barlicki bez wszelkiego dodatku.

— Ja to mogę robić!

Mastek: — Pewnie, jemu wolno...

Jarosz: — Ja mogę dlatego, że nie czynię tego po to, by komukolwiek dokuczyć.

Prok. Grabowski: — **Jeśli o to chodzi, jeśli mówi się tu tylko o kurtuazyjno - konwencjonalnych formach, to mogę oświadczyć, aby sprawę tę wyczerpać, że ja też nie robię tego po to, aby komukolwiek dokuczyć, ale dla uproszczenia redakcji pytań.**

Zrywa się adw. Honigwill: — Panie prokuratorze, niech pan będzie szczery. Gdyby tu o panu poprostu mówiono „Grabowski“, czy pan by się na to zgodził?

Prok. Grabowski nie odpowiada i tylko wzrusza ramionami.

Po tym incydencie, sąd przystępuje do badania następnego świadka Ślizowskiego, wywiadowcę urzędu śledczego. Twierdzi on, że pracował w pierwszej brygadzie urzędu śledczego mającej do czynienia z przestępstwami komunistycznemi „i socjalistami się nie interesuje“, wobec tego nie wiele może powiedzieć.

Wykłady dla bojówek w P.P.S.

Ciekawy materjał wnosi świadek Józef Niewiadomski, ślusarz.

Świadek zeznaje, że w ciągu roku był członkiem PPS. Wystąpił w wrześniu 1930 roku. Podczas swej przynależności do partji był dzielnicowym komendantem milicji dzielnicy Bródno. W tym charakterze brał udział w 2-ch wykładach, które odbywały się w Warszawie na ul. Czerwony Krzyż.

Na wykładach tych mówiono o zwrotach wojskowych o utrzymaniu porządku podczas pochodu itd.

Świadek przeczy, jakoby była tam mowa o **uzbrojeniu milicji,** o szrapnelach itd.

Prok.: — **A jednak** u sędziego śledczego pan o tych rzeczach mówił?

— Byłem zdenerwowany, bo mnie aresztowano.

Adw. Berenson: — Kiedy pana aresztowano?

— W dniu 2-go listopada. Siedziałem w urzędzie śledczym całą dobę. Wprowadzono mnie potem do komisarza Hanko, który ze mną rozmawiał i potem wypuszczono mnie, ale jeszcze tego dnia dostałem wezwanie do sędziego Demanta.

Oczywiście, że u sędziego Demanta trochę się bałem, ale o szrapnelach nic nie mówiłem. Byłem dwa razy u sędziego śledczego i dwa razy podpisałem protokuły.

Jednego razu nie zgodziłem się podpisać pewnej rzeczy i wtedy sędzia Demant wykreślił ją, robiąc odpowiednie omówienie.

Zeznanie świadka robi duże wrażenie z tego względu, że w aktach sprawy znajduje się tylko jeden protokuł badania, zaś świadek uporczywie utrzymuje, że u sędziego śledczego badany był dwukrotnie.

Po zeznaniach tego świadka sąd zarządza przerwę, poczem przystępuje do badania świadka Rozumu, znanego dobrze z poprzednich procesów, który jednakże do sprawy nie wnosi nic ciekawego.

Interesujący materjał wnosi dopiero świadek Żrubik, były milicjant P.P.S. a następnie urzędnik kasy chorych.

Przew.: — Co panu wiadomo w tej sprawie?

— Specjalnie nic.

— Należał pan do P.P.S.

— Tak, byłem instruktorem milicji od 1925 do 1930 roku.

— Dlaczego pan wystąpił z partji?

— Przestałem wierzyć w jej hasła.

Prok. Grabowski: — Co pan wie o roli Arciszewskiego?

— Owszem, udzielał się.

Śmiech na sali.

Jakie funkcje miała milicja?

— Zabezpieczanie wieców, pochodów i zebrań.

Żrubik stwierdza, że MILICJA MIAŁA BROŃ, a w ostatnim czasie utworzono specjalnych pięć „piątek“ dla szczególnych czynności.

Prok.: — *A czy uczono na kursach o gazach?*

— *Ja nie wiem.*

— A czy były udzielane specjalne in-

Dokończenie na str. 3-ej

Proces brzeski trwa.

(Dokończenie).

...strukcje dla milicji przez Arciszewskiego?

— Tak, Arciszewski mówił, żeby się grzecznie zachowywać wobec niewiast.

Na sali wesołość.

— Co to było z pańskiem aresztowaniem w dniu 13 września?

— Chciano mnie aresztować, ale tak się jakoś złożyło, że do tego nie doszło.

Prok. (ironicznie): — Widać opatrzność nad panem czuwa. Niech pan powie jak to było?

— Idę sobie ulicą. Szedłem z Jagodzińskim. Doszli do nas wywiadowcy ale pośród nich był i Tulo, który poznał Jagodzińskiego, więc uciekł.

Ta niezrozumiała historja wywołuje uwagę prokuratora:

— Rzeczywiście cudowne ocalenie.

Na dalsze pytania świadek stwierdza, że na kursach dla instruktorów wykładał Pużak HISTORJE WALK ULICZNYCH.

Prok.: — A czy wykładano o materjałach wybuchowych?

— Byłem raz jeden, że ktoś pokazywał próbówke z białym proszkiem.

— Kto to był?

— Nie wiem.

— Czy osobę wykładowcy otaczano specjalną tajemnicą?

— Nie, poprostu przychodził Dzięgielewski, albo Chodzyński, mówił, że ten a ten jest naprzykład towarzyszem Kazimierzem i to wszystko wystarczyło.

Adw. Berenson: — Niech pan tak naprawdę powie, czemu pan wystąpił z partji?

— Miałem dość tych posunięć i byłem przeciwnikiem „Centrolewu“. Przystawiano mi lufy rewolwerów i podziałały na mnie łzy matki.

— A czy pan dawniej nie zeznawał inaczej?

— Możliwe, proszę o odczytanie.

— Czy pan miał sprawę karną i utracił pan posadę?

Zrubik blednie i trzyma się kurczowo barjery.

— A później sprawa wróciła do śledztwa i pan już nie był oskarżonym, no i nie był pan w partji?

Zrubik jest blady jak płótno.

Adw. Sterling (do przewodniczącego): — Zdaje się, że *ŚWIADKOWI JEST NIEDOBRZE*, pan pozwoli podać mu krzesło.

W tej samej chwili z poza ławy obrończej wybiega sekretarka obrony panna Felsenhartówna i podaje Zrubikowi krzesło.

Przew. (do woźnego): — Proszę zająć się świadkiem, zarządzam przerwę.

Sędziowie wychodzą. Obrońcy otaczają świadka kołem. Ktoś daje mu wody.

Po kilku minutach Zrubik silnym krokiem wychodzi z sali sądowej. Zeznania jego nie są jednak jeszcze skończone i po przerwie staje on znów przed sądem.

Adw. Berenson: — Czy list pański o wystąpieniu z partji napisał pan dobrowolnie, czy pod czyimś wpływem?

— Pod włtywem.

— Czyj to był wpływ polityczny, czy policyjny?

— Nie mogę powiedzieć.

— A może pod wpływem jakiegoś występującego w tej sprawie świadka?

— Nie mogę powiedzieć.

Zrubik znów blednie.

Przew.: — Pan może na to pytanie nie odpowiadać.

Adw. Berenson: — Tak jest, to nam zupełnie wystarczy.

Sąd przesłuchał jeszcze świadka Chróścińskiego, starego pepesowca, który zeznaje, że jeszcze w roku 1905 P.P.S. urządzała próbne zamachy dla wypróbowania sił i hartu poszczególnych ludzi.

Wczoraj zbadano również świadków Białkowskiego i Trochimowicza, którzy byli oskarżeni w procesie o zamach na Marszałka Piłsudskiego i skazani po roku więzienia.

Zeznania ich obracają się dokoła znanych szczegółów ze sprawy Jagodzińskiego, a Trochimowicz, który pracuje obecnie w ekspedycji „Robotnika“ wręcz wyraża zdziwienie, że wzywają go do sprawy Liebermana, którego nie zna.

Na tem wczorajsze zeznania zakończono.

Z powodu późnej godziny sąd odroczył dziś badanie świadka Miszczanka, który niedawno został skazany na 6 miesięcy więzienia za fałszywe zeznania.

Obok Miszczanka miał być w dniu dzisiejszym badany również Purzycki. Posiedzenie dzisiejsze rozpocznie się o godzinie 11-ej, a więc o godzinę później, a to na skutek prośby ławy obrończej, która chce wziąć udział w pogrzebie ojca adw. Gralińskiego, biorącego udział w procesie.

Jutro, t. j. 11 listopada, mimo przypadającego w tym dniu święta, proces ma się toczyć w dalszym ciągu.

W ciągu bieżącego tygodnia zostaną wyczerpani świadkowie oskarżenia i *już w przyszłym tygodniu sąd przystąpi do badania świadków obrony, w pierwszym rzędzie marsz. Daszyńskiego i Trąmpczyńskiego.*

Sejm odroczony na miesiąc.

Prace naszego parlamentu zostaną podjęte w dniu 9 grudnia

Warszawa, 9 listopada

Dziś w godzinach południowych przybył do gmachu sejmu szef biura prawnego prezesa rady ministrów dr. Piętek i doręczył marszałkom sejmu i senatu pismo prezesa rady ministrów, zawierające zarządzenie Prezydenta Rzplitej

O ODROCZENIE SEJMU I SENATU z dniem 9 b.m. na dni 30 t.j. do 9 grudnia r.b.

Wobec tego zarządzenia PRACE PARLAMENTARNE USTAJĄ. Nie będą pracować również komisje.

Ponieważ na komisji budżetowej rozdano już w sobotę referaty budżetowe będą mogli pracować tylko referenci budżetowi, ale referaty swe złożą oni komisji budżetowej dopiero po 9 grudnia r.b. t.j. po dniu upływu terminu odroczenia sesji parlamentarnej.

Ogółem sejm i senat uchwaliły w ciągu miesięcznej sesji 33 ustawy, z których 5 jest natury podatkowej, 6 dotyczy spraw wojskowych a reszta z różnych dziedzin życia państwowego.

5 miljonów dla Huty Pokoju

Suma ta wpłynie wkrótce z Niemiec do Polski

Katowice, 9 listopada.

Jak się dowiadujemy, huta Pokój otrzymała pożyczkę w wysokości 5 miljonów zł. Akcje huty Pokoju w 100 proc. znajdują się w rękach Oberschlesische Eisenbedarf zwane w skróceniu Oberdarf i w rękach hr. Ballestrema. Ostatnio finanse huty były niezwykle opłakane, tak że **dyrekcja huty nosiła się z zamiarem zamknięcia zakładów.**

Nie chcąc dopuścić do tego Oberdarf i hr. Ballestrem wystarali się o pożyczkę w bankach niemieckich.

Z powodu istniejących ograniczeń dewizowych wypłata pożyczki nie mogła narazie nastąpić. W sprawie tej udał się do Warszawy dyrektor huty Pokoju Zawadzki, który wszczął starania w celu skompletowania tej pożyczki.

Prawdopodobnie w najbliższym czasie suma pożyczkowa wpłynie do Polski.

Lista rządowa w Jugosławji

osiągnęła wielkie zwycięstwo.

Białogród, 9 listopada.

Wedle danych z godziny 21-ej, udział głosujących w całym kraju wynosił przeciętnie 70 proc., w niektórych zaś okręgach sięgał 100 proc. Lista rządowa uzyskała wszędzie olbrzymią większość głosów.

Wybrani zostali minister handlu — Kumanudi, minister oświaty — Maksymowicz, obaj w Białogrodzie. Minister Srkicz wybrany został w Serajewie, min. Uzunowicz—w Niszu, b. min. Demetrowicz — w Zagrzebiu, poseł jugosłowiański — w Wiedniu Andżelinowicz — w Splicie, b. leader partji demokratycznej niezależnej obecny minister robót publicznych Kramar — w Lublanie, wszyscy ministrowie wybrani zostali znaczną większością głosów.

Z pośród posłów mniejszościowych wybrano kandydata mniejszości niemieckiej — dr. Karfta i kandydata mniejszości węgierskiej — Santo.

Dramatyczny pościg za przemytnikiem

zakończył się odebraniem bogatego łupu i aresztowaniem kontrabandzisty

Pszczyna, 9 listopada.

Wczoraj około godz. 4.30 nad ranem funkcjonarjusze straży granicznej w Mikołowie zauważyli jakieś auto z transportem towaru. Gdy strażnicy chcieli zatrzymać samochód, szofer zwiększył szybkość i zbiegł. Funkcjonarjusze straży granicznej puścili się jednak za uciekającymi w pogoń na motocyklach. **W czasie pościgu jeden z towarzyszących motocykliście funkcjonarjuszy straży granicznych chciał strzelić z rewolweru, by przebić oponę samochodu. W tej chwili na wyboistej szosie motocykl podskoczył i kula zraniła w ramię motocykliste.**

Ranny nie stracił przytomności umysłu i w dalszym ciągu ścigał auto. Wreszcie na rynku w Mikołowie szofer widząc, że nie ujdzie zatrzymał auto, chcąc zbiec, został jednak zatrzymany.

Szoferem okazał się właściciel auta 20-letni Hubert Nycz.

W aucie znaleziono większy transport jedwabiu, rodzynek, części ściennych zegarów i t. d.

Nycza odstawiono do straży granicznej w Bielszowicach a rannego motocyklistę odstawiono do szpitala św. Józefa w Mikołowie.

Pamiętaj o obowiązku względem państwa i społeczeństwa — śpiesz do spisu powszechnego ludności!

Odznaczeni łodzianie.

Warszawa, 9 listopada.

(WB) Z okazji święta Niepodległości 11 listopada r. b. ukazała się jak co roku lista odznaczeń orderu „Polonia Restituta“ i Krzyżem Zasługi. Między innymi krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta“ odznaczony został kierownik okręgu szkolnego w Łodzi Jerzy Gadomski. Złoty krzyż zasługi otrzymał dr. Henryk Grohmann i prezes izby przemysłowo-handlowej w Łodzi p. Robert Geyer. Srebrny krzyż zasługi otrzymał między innymi kierownik szkoły powszechnej w Łodzi Klemens Bilski.

Powstanie na Cyprze

Powstańcy podpalają budynki rządowe

Londyn, 9 listopada.

Sytuacja na Cyprze ponownie się zaostrza. W dniu wczorajszym nieznani sprawcy podłożyli ogień pod rezydencję przedstawiciela rządu w Famagusta.

Budynek spłonął doszczętnie. Wypadki podpalania budynków rządowych wydarzyły się również we wnętrzu wyspy.

W wyniku wyroków sądowych wielu przywódców rebelji skazanych zostało na wygnanie.

Dotychczas wywieziono z wyspy 400 powstańców, skazanych na banicję.

Cła w Anglji

Dyskusja parlamentarna rozpocznie się w dniach najbliższych

Londyn, 9 listopada.

Dzienniki donoszą, iż grupa 300 posłów w Izbie Gmin, którzy są zwolennikami ochrony celnej, zamierza jakoby podczas debaty w parlamencie nad mową tronową wystąpić z wnioskiem domagającym się natychmiastowego wprowadzenia nowych ceł.

Zwycięstwo komunistów

podczas wyborów komunalnych.

Berlin, 9 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj odbyły się wybory komunalne w Bremenhasen, które przyniosły wielkie zwycięstwo hitlerowcom. Narodowi socjaliści zdobyli 9 mandatów, nie posiadając przedtem żadnego. Komuniści również odnieśli pewien sukces, zyskując 3 nowe mandaty, tak, iż obecnie mają 5 reprezentantów.

Klęskę poniosły partje mieszczańskie i socjal-demokracja. Partje prawicowe wyszły z wyborów tylko nieco uszczuplone, posiadając dalej 9 radnych. Podobny wynik przyniosły wybory komunalne w miejscowości Sonneberg w Turyngji, gdzie hitlerowcy odnieśli zwycięstwo, podwajając ilość posiadanych mandatów do liczby 10.

100 kilometrów na godzinę.

Próba pociągu ekspresowego Warszawa—Poznań.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pośpieszny pociąg próbny na szlaku Warszawa — Poznań, który wyruszył dziś o godz. 8 min. 5 z Warszawy przez Kutno — Strzałkowo — Wrześnię, przybył do Poznania o godz. 12.40 robiąc przeciętnie 100 klm. na godzinę. Po krótkim postoju, prowadzony przez inż. Eismonda pociąg wyruszył w powrotną drogę do Warszawy.

SPORT

Najbliższe mecze ligowe w kraju.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe: Lechja — Pogoń we Lwowie, Ruch — Czarni w Wielkich Hajdukach i Warszawianka — Warta w Warszawie.

Ostatnie spotkania w bieżącym sezonie ligowym rozegrają więc Warta i Lechję. W razie przegranej Lechji z Pogonią benjaminek Ligi nie będzie już miał żadnych widoków na utrzymanie się w Lidze.

Echa spotkania Naprzód—22 p.p.

W związku z niedzielnem spotkaniem 22 p. p. — Naprzód, które jak wiadomo zakończyło się zwycięstwem wojskowych w stosunku 2:1, dowiadujemy się, że drużyna Naprzodu założyła protest, który w swoim brzmieniu jest bardzo dziwny i zakrawa na komedję. Oto ślązacy w motywach swego protestu podają, że meczem kierował łodzianin p. Marczewski a więc spotkania wygrać nie mogli pozatym jedna bramka dla wojskowych została nieprawidłowo zdobyta.

Naturalnie, że tego rodzaju protesty nie mogą w żadnym wypadku liczyć na powodzenie.

Niedzielny mecz ligowy w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi spotkanie piłkarskie o moralny tytuł mistrza Łodzi i puhar Kurjera Łódzkiego między ŁTSG a Ł. K. S-em. W tabeli rozgrywek prowadzi narazie ŁKS.

Zaszczytne zaproszenie dla Górnego.

Najlepszy polski pięściarz Górny, który przed rokiem przeszedł do obozu zawodowców miał zamiar wrócić na łono amatorów. PZB nie uwzględnił jednak prośby ślązaka ze względu na obostrzone przepisy w sprawie bokserów zawodowych. Nie mając innego wyjścia Górny wszedł znów w kontakt z zawodowcami i ostatnio otrzymał on szereg bardzo zaszczytnych zaproszeń na rozegranie spotkań w Paryżu i Wiedniu Z zaproszeń tych Górny skorzysta.

Kusociński pierwszy na liście światowej.

W liście światowych rekordów lekkoatletycznych w biegu na 3 klm., która ogłoszona została przed niedawnym czasem na pierwszem miejscu figuruje nazwisko Kusocińskiego, który uzyskał czas 8:33,4. Za nim idą sami finnowie, a mianowicie: Lehtinen 8:34.1, Nurmi 8:35.3, Loukola 8:37, Ischollo 8:37.3 i Virtanen 8:38.

Tenisiści polscy na Rivierze.

Mistrzowska para tenisistów polskich Jedrzejewska i Tłoczyński wyjeżdżają w dniu 15 lutego na Rivierę, gdzie wezmą udział w całym szeregu turniejów międzynarodowych. Ma to być trening dla naszych tenisistów przed nowym sezonem tenisowym.

Przed spotkaniem Łódź—Warszawa.

W dniu 22 b. m. rozegrany zostanie w Łodzi prawdopodobnie w sali Filharmonji międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Warszawa. Reprezentacja bokserska stolicy została już zestawiona i wygląda następująco (według kolejności wag): Pasturczak, Kazimierski, Goss, Birenzweig, Karpiński, Garbarz, Mizerski, Durawa. Reprezentacja łódzka ustalona zostanie dopiero po przeprowadzeniu eliminacji.

Nowe kary na ligowców.

Wydział Gier i Dyscypliny ukarał jednotygodniową dyskwalifikacją graczy Petereka oraz Zimmera oraz Fichtla. Kary liczą się od dnia dzisiejszego. Pichtel ma karę zawieszoną.

Prawa i obowiązki komornika

w świetle projektu ustawy o prawie egzekucyjnem.

Zrozumiałe zainteresowanie budzi kwestja, jak prawodawca polski ujął w swym projekcie ustawy **prawa i obowiązki, oraz odpowiedzialność komornika.**

W przepisach ogólnych projektu (art 1) mamy postawioną zasadę, iż „czynności egzekucyjne należą do zakresu działania komornika, z wyjątkiem tych czynności, które przekazane są sądowi". Ta zasada odpowiada dzisiejszemu stanowi rzeczy, gdyż i dziś **egzekucję przeprowadza komornik,** pewne jednak czynności zastrzeżone są sądowi, np. **licytacja nieruchomości odbywa się przed sądem okręgowym.** Podział czynności między komornikami oznacza prezes sądu, wszakże na wniosek wierzyciela prezes sądu może w poszczególnej sprawie wyznaczyć komornika, któremu ona według ogólnego podziału nie przypada.

Gdy już komornik jest wyznaczony i sprawę prowadzi, **jest on organem rozstrzygającym i wykonawczym.** W sprawach przekazanych sądowi, komornik jest organem wykonawczym, spełniającym zlecenie sądu.

Gdy komornik działa jako organ rozstrzygający np. dokonywa zajęcia ruchomości w mieszkaniu dłużnika, a ktoś z obecnych w lokalu zachowuje się niewłaściwie, **komornik może po bezskutecznem upomnieniu wydalić osobę,** która zachowuje się niewłaściwie lub przeszkadza jego czynnościom. W wypadku stawianego komornikowi oporu, **może on wezwać pomocy policji,** a nawet wojska, lecz w tym ostatnim wypadku zwrócić się winien komornik do prezesa sądu o zażądanie tej pomocy.

Jeżeli chodzi o prawo odbioru od dłużnika należnych wierzycielowi sum, komornik prawo to, rzecz naturalna, posiada i **pokwitowanie komornika, jak się wyraża ustawa, ma ten sam skutek co pokwitowanie wierzyciela,** jednak nie zwalnia ono wierzyciela od obowiązku wystawienia dokumentu, potrzebnego do wykreślenia obciążeń z księgi hipotecznej lub z rejestrów. Komornik może więc wierzytelność zainkasować i wydać pokwitowanie.

Drastyczna sytuacja dla wierzyciela powstaje wtedy, gdy wskutek niedbalstwa komornika doznaje wierzyciel szkody, np. sąd handlowy wydaje wierzycielowi zabezpieczenie powództwa do wysokości 10 tysięcy złotych przez zajęcie towarów znajdujących się w sklepie dłużnika. Komornik po otrzymaniu tytułu od wierzyciela, miast dokonać zajęcia tego samego dnia, udaje się np. na miejsce **po 3-ch dniach, gdy dłużnik już cały towar ze sklepu usunął.** W tym stanie rzeczy powstaje kwestja odpowiedzialności komornika. W doniosłej tej materji projekt zarządza kategorycznie, iż **„poszkodowany wskutek niedbalstwa lub złej woli, których dopuścił się komornik w czynnościach urzędowych, może w drodze procesu dochodzić od niego wynagrodzenia szkody jeżeli nie można było w toku postępowania zapobiec jej za pomocą środków wskazanych w ustawach".**

Odpowiedzialnym w takich wypadkach jest nietylko komornik, gdyż projekt, zgodnie z konstytucyjną zasadą odpowiedzialności państwa za czyny urzędników dekretują w tymże artykule: „Za **tę szkodę skarb państwa jest odpowiedzialny solidarnie z komornikiem".** Roszczenie o wynagrodzenie szkody wygasa po upływie jednego roku od daty okoliczności, z której powstała szkoda. Tak przedstawiają się uprawnienia i obowiązki komornika w sensie ogólnym.

Dla dopełnienia obrazu uprawnień komornika w znaczeniu ściśle egzekucyjnem, podkreślić należy, iż komornik ma prawo dokonać czynności nawet w niedzielę, święto lub w porze nocnej z mocy zarządzenia naczelnika sądu grodzkiego. Jeżeli cel egzekucji tego wymaga, **komornik zarządzi otwarcie drzwi i schowków dłużnika, oraz przeszuka jego mieszkanie.** Do rewizji mieszkania projekt jednak się nie ogranicza, gdyż czytamy dalej: „Gdyby to (poszukiwanie) nie wystarczało, **komornik może przeszukać odzież, którą dłużnik ma na sobie".** Komornik może przeszukać odzież na dłużniku również wtedy, gdy dłużnik chce się oddalić lub zachodzi podejrzenie, że przedmioty, które ma na sobie, np. kosztowności, chce usunąć od egzekucji.

K. Kl.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek, dnia 10 listopada.

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY.

Dziś, we wtorek, dnia 10 listopada od godz. 17.35—18.50 transmituje Rozgłośnia Łódzka P. R. z Warszawy popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyrekcją Bronisława Wolfstala.

Dalej usłyszymy poemat symfoniczny Ludomira Różyckiego „Stańczyk", który już daleki jest od formy uwertury koncertowej i rusza w stronę historji po temat symfoniczny. Stańczyk - patrjota!—powaga w zapustnym stroju, temat kontrastów! Tych samych, które Karłowicz uchwycił w swoim poemacie symfonicznym. „Dramat na maskaradzie". Coprawda dramat erotyczny jest nieporównanie wdzięczniejszym tematem dla muzyki, niż rozmyślania patrjotyczne Stańczyka.

Dalej w symfonji „Wesele Wiejskie" Goldmarcka mamy właściwie do czynienia z suitą, z szeregiem pięciu barwnych obrazów. Pierwszy z nich „Marsz weselny" jest tematem z warjacjami co już jest szczegółem w symfonji niezwykłym, następne: Pieśń oblubienicy, Serenada, W ogrodzie, Taniec - jeszcze bardziej potwierdzają charakter rodzajowej suity, która jest... „symfonicznem" (orkiestrowem) arcydziełem mistrza Karola Goldmarcka (1830—1915).

„11 LISTOPADA" FELJETON PŁK. DR. B. WIENIAWY-DŁUGOSZEWSKIEGO.

W pierwszych dniach wojny wyszedł w pole pluton zaledwie „konnych" ułanów legjonowych co siodła nieśli na ramieniu, bo koni jeszcze nie mieli. Ale wnet konie się dla nich znalazły, a potem pluton rozrósł się w szwadron, w dywizjon, w pułk... w kawalerję Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Nie dostrzegamy jeszcze liści wawrzynu na skroniach owych ułanów, bo zakrywa je nam szara współczesność, ale niechajże stanie przed nami jeden z nich, znany w całej Polsce pułkownik dr. Bolesław Wieniawa-Długoszewski i niech opowie nam, jakiemi to etapami szła Polska do swej niepodległości, a ów „11 listopada" zabrzmi nam w uszach, jak bajka.

Bajka? Nie, prawda życiowa, która znamy wszyscy, a którą nam tylko w pięknym skrócie, przypomni płk. Wieniawa dziś, we wtorek, o godz. 20.00 w feljetonie, transmitowanym przez Rozgłośnię Łódzką P. R. z Warszawy, zatytułowanym „11 listopada".

***

O godz. 17.10 usłyszymy dziś ze Lwowa odczyt p. t. „Triumfalny pochód zwyciężonych", który wygłosi dr. Zofja Krzemicka.

W setną rocznicę tragicznego końca powstania listopadowego przemówi znana historyczka o tym tysiącu Walecznych, którzy opuścili Warszawę i poszli na dozgonną tułaczkę w Prusach i Francji.

WACŁAW SIEROSZEWSKI PRZED MIKROFONEM.

Dziś, we wtorek, godz. 15.50—16.20 program dla dzieci starszych i młodzieży poświęcony będzie uczczeniu 13-ej rocznicy odzyskania Niepodległości. Głos przedewszystkiem zabierze najznakomitszy z żyjących pisarzy naszych, Wacław Sieroszewski, który przypomni słuchaczom co się działo „13 lat temu na ulicach Warszawy.

W części drugiej nadany będzie obrazek słuchowiskowy p. t. „Tchórz", zradjofonizowany przez Wandę Tatarkiewicz, według prześlicznej noweli Stefanji Zawadzkiej.

I.K.P. walczy w niedzielę w Poznaniu.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną półfinałowe spotkanie o drużynowe bokserskie mistrzostwo Polski. Najciekawszy mecz rozegrany zostanie w Poznaniu między drużynami IKP (Łódź) a Wartą.

Pozatym odbędzie się we Lwowie drugi półfinałowy mecz między B. K. S-em a Hasmoneą. Zwycięzcy tych spotkań zmierzą się w finale w miesiącu grudniu.

KRONIKA

Listopad **10** WTOREK

Dziś Andrzeja
Jutro Marcina B. W.

Wschód słońca	6.46
Zachód słońca	3.56
Wschód księżyca	8.03
Zachód księżyca	4.02
Długość dnia	8.19
Ubyło dnia	7.38

Spis poborowycn

rocznika 1911.

Dziś we wtorek, dnia 10-go listopada r. b., do spisu poborowych w lokalu Biura Wojskowego (ul. Zawadzka nr. 11), w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty — od godziny 8-ej do 13,30), powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P. R. i zamieszkali na terenie 13-go Komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: T.U.W.Z.Ż.

Choroby zakaźne

Zanotowano 136 przypadków

W ciągu tygodnia od 1-go do 7-go listopada r.b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 20 przypadków (w tygodniu poprzednim 34 przypadków), płonica 13 przypadków (33), błonica 51 przypadków (48), odra 27 przypadków (17), róża 10 przypadków (6), krztusiec 9 przypadków (1), gorączka połogowa 6 przypadków (6).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 136 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 146 przypadków.

Ojcowie miasta

obradować będą w czwartek

W czwartek, dnia 12-go listopada r. b., o godzinie 20 i pół, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

Na porządku dziennym obrad m. in. znajdują się następujące sprawy; zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 200.000 — z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę drewnianych domów mieszkalnych; zaciągnięcia w związku ubezpieczeń pracowników umysłowych pożyczki w kwocie złotych 120.000 na zabrukowanie ulic: Dygasińskiego i Bednarskiej; skonwertowania krótkoterminowych pożyczek w sumie złotych 1.200.000 — udzielonych przez B.G.K. na budowę domów dla nauczycieli i pracowników miejskich; statutu nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki, literatury pięknej i sztuk plastycznych; wydania opinji odnośnie statutu wydziału pogrzebowego przy cechu piekarzy m. Łodzi; przejęcia z powrotem w posiadanie Gminy Miejskiej Łódź części t. zw. Polesia Widzewskiego, przekazanego w roku 1926 przez magistrat dyrekcji kolei państwowych w Warszawie; zatwierdzenia nowoopracowanego statutu Sp. Akc. „Kolej Elektryczna Łódzka" i inne.

Zuchwałe włamanie

w Zelowie pod Łodzią.

(łd) Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego włamania do kasy spółdzielczo-kredytowej w Zelowie.

Złoczyńcy w nocy dostali się do lokalu kasy przy pomocy podrobionych kluczy. Mieli oni zamiar rozpruć ogniotrwałą kasę, lecz im się tego nie udało dokonać. Wynieśli wówczas dużą kasę z lokalu, umieścili na wozie, który na nich oczekiwał w pobliżu i odjechali w nieznanym kierunku. Prócz ogniotrwałej kasy, w której znajdowało się tylko 108 weksli i dwa czeki, zabrali oni jeszcze z szuflady biurka 200 złotych w gotówce.

Włamanie spostrzeżono dopiero w godzinach porannych. Pościg zarządzony za włamywaczami, dotychczas nie dał żadnych rezultatów.

13-ta ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI

obchodzona będzie w Łodzi nader uroczyście.

Capstrzyki, nabożeństwa, defilada i akademje.

Trzynasta rocznica wyzwolenia narodu polskiego z pod wiekowego jarzma, obchodzona będzie na terenie Łodzi nader uroczyście.

W dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej rano w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego odprawione zostanie nabożeństwo za dusze zmarłych i poległych w obronie Ojczyzny żołnierzy.

O godzinie 10-ej rano we wszystkich oddziałach stacjonowanych w Łodzi odbędą się uroczyste pogadanki oraz akademje dla żołnierzy.

Również we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich, w dniu dzisiejszym odbywać się będą uroczyste pogadanki poświęcone czynowi i bohaterstwu żołnierza polskiego.

W godzinach wieczorowych przez ulice miasta przeciągną orkiestry wojskowe, kolejarzy, policji, straży ogniowej, szkół średnich i zawodowych, które odegrają tradycyjny capstrzyk.

W dniu jutrzejszym o godzinie 7-ej rano we wszystkich oddziałach wojskowych w Łodzi, odegrana zostanie uroczysta pobudka, zaś o godzinie 9.45 pułkownik dypl. Roterski odbierze raport służbowy poczem poszczególne formacje wojskowe, stacjonowane w Łodzi, wyślą honorowe kompanje na nabożeństwo, które odbędzie się w kościele katedralnym.

Po nabożeństwie J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki udzieli błogosławieństwa żołnierzom. O godzinie 12-ej odbędzie się defilada przed gmachem kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 104, którą odbierze d-ca Okr. Korp. IV gen. Małachowski, w towarzystwie wojewody łódzkiego Władysława Jaszczołta.

O godzinie 9-ej rano we wszystkich świątyniach odprawione zostanie nabożeństwo, w którym udział weźmie młodzież szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych.

O godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się uroczysta akademja w Filharmonji, przy udziale przedstawicieli władz państwowych, administracyjnych, policji, wojska i samorządu oraz poszczególnych organizacyj.

Z racji przypadającego święta w dniu 11 b. m. urzędy skarbowe, izba skarbowa, urząd wojewódzki, magistrat, oraz inne instytucje państwowe i samorządowe będą nieczynne. Wyznaczone na dzień 11 b. m. rozprawy odbędą się jednak w sądach, ze względu na to, iż wezwani są niejednokrotnie świadkowie zamiejscowi, którzy z tej racji pretendowaliby do powtórnego odszkodowania, za podróż.

Poczta w dniu 11 b. m. doręczać będzie jedynie raz w ciągu dnia przesyłki, zaś przyjmowanie przesyłek i telegramów w biurach urzędów pocztowych odbywać się będzie, jak każdej niedzieli.

Jak się dowiadujemy, komitet obchodu święta 11 listopada zwrócił się do organizacyj kupieckich, aby te zaleciły kupcom miejscowym i przedsiębiorstwom handlowym dekorowanie okien wystawowych. Wszystkie domy udekorowane zostaną flagami. (a)

***

Celem uczczenia 13-tej rocznicy odzyskania niepodległości Związek Strzelecki miasta Łodzi urządza dziś, dnia 10 b. m. w sali straży ogniowej przy ul. 11-go Listopada Nr. 4 uroczystą akademję. Na program złożą się: przemówienie mgr. Janowskiego, występy chóru im. Moniuszki pod batutą posła Wolczyńskiego. występy chóru Związku Strzeleckiego pod batutą prof. Białobrzeskiego, deklamacje artystów Teatrów Miejskich, tańce plastyczne szkoły J. Paszkówny, występy zespołu mandolinistów oraz orkiestry Związku Strzeleckiego.

Na powyższą akademję zaprasza zarząd i komenda Z. S. wszystkich członków, ich rodziny oraz sympatyków Z. S.

Nie odbierajcie bezrobotnym

jedynej rozrywki, jaką dla nich jest radjo.

(is) W okresie wzmożonej akcji pomocy bezrobotnym, wskazane jest poruszenie pewnej kwestji, pozornie błahej, lecz posiadającej praktyczne znaczenie.

Mamy liczne rzesze bezrobotnych, których jedyną rozrywką jest radjo. Na inne przyjemności nie mogą sobie oni pozwolić, nie mając często na kawałek chleba, a cóż dopiero na kino, teatr czy inną rozrywkę. Odbiorniki radjowe pozostały im jeszcze z czasów, kiedy mieli pracę. Nie mają oni zresztą luksusowych odbiorników lampowych, lecz małe detektorki, które kosztowały zaledwie 6—10 złotych.

Jak długo pracowali, bez ociągania się opłacali po 3 złote miesięcznie, jako opłatę abonamentową za korzystanie z audycji radjowych. Dziś nie mogą sobie na to pozwolić. Jedyną ich rozrywką, jedyną zabawą, która choć na chwilę pozwala zapomnieć o ciężkim losie, są te małe detektorowe aparaty radjowe. Ze słuchawkami na uszach zapominają niekiedy o głodzie i chłodzie.

Dyrekcja Polskiego Radja nie uwzględnia faktu że istnieje kategorja ludzi, która nie może w danej chwili opłacać abonamentu za radjo. Jest przeto wskazane aby bezrobotni którzy mogą wylegitymować się świadectwem P.U.P.P., **zostali albo całkowicie zwolnieni z opłat albo też, by opłaty dla nich zredukowano do kilku groszy**

A już zgoła niewskazane jest doliczanie do ich rachunków **nadwyżki 30 groszowej, przeznaczonej na bezrobotnych.** Wszak ta nadwyżka ma pójść dla nich samych, a jednak wygrzebać 30 groszy z kieszeni, w chwili gdy za 30 groszy kupić można pół bochenka chleba, jest dla nich rzeczą bardzo trudną.

Niewątpliwie dyrekcja Polskiego Radja weźmie pod uwagę tę okoliczność i w czasach tak krytycznych dla wielu ludzi nie nakaże odebranie im możności korzystania z tej jedynej jeszcze przyjemności, jaka im pozostała.

WALKA O UMOWĘ ZBIOROWĄ

Inspektor pracy zwołuje przemysłowców prowincjonalnych na konferencję

Strejk w przemyśle jedwabniczym trwa.

(i) W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz wystosował do 7 prowincjonalnych związków przemysłowych w **Zduńskiej Woli, Zgierzu, Aleksandrowie, Tomaszowie, Pabjanicach, i t.d.** pisma, prosząc o wydelegowanie przedstawicieli na konferencję porozumiewawczą w sprawie podpisania umowy zbiorowej z włókniarzami. Po otrzymaniu odpowiedzi, ostateczne konferencja w inspektoracie pracy zwołana zostanie jeszcze na koniec bieżącego tygodnia.

W konferencji tej mają wziąć udział prócz przedstawicieli związków prowincjonalnych, również **delegaci stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi oraz delegaci włókniarzy.** .

Celem tej konferencji jest podpisanie warunkowej umowy zbiorowej. Jak wiadomo stowarzyszenie fabrykantów uchwaliło podpisać umowę, jeśli podpiszą ją przemysłowcy niezrzeszeni oraz związki prowincjonalne. Ponieważ jednak technicznie niemożliwą jest rzeczą zebranie jednego dnia wszystkich, zaistniał projekt, aby umowę tę podpisali początkowo przemysłowcy zrzeszeni na prowincji i w stowarzyszeniu fabrykantów. Umowa ta, sporządzona zupełnie formalnie nie będzie jednak odrazu obowiązywała, lecz przechowana zostanie u inspektora pracy, do czasu sfinalizowania pertraktacji z przemysłem niezrzeszonym.

O ile więc podpisana będzie ona w bieżącym tygodniu, w przyszłym odbędą się konferencje poszczególnych grup przemysłowców niezrzeszonych dla wyboru delegatów.

***

Strejk w przemyśle jedwabniczym który trwa już przeszło trzy tygodnie, w dalszym ciągu obejmuje wszystkie zakłady przemysłowe. Kilku robotnikow pracuje tylko w fabryce E. Babiacki, wykańczając rozpoczęty już towar. Pozostali strejkują na równi z innymi.

Wczoraj w sali związku jedwabników, przy ul. Podleśnej odbyło się walne zebranie strejkujących, na którem zapadła uchwała, nie zgodzić się na zrównanie płac jedwabników z płacami robotników w przemyśle bawełnianym.

Bez skutku pozostały również medjacje inspektora pracy w sprawie zlikwidowania konfliktu w przemyśle sznurowadlarskim. Strejk trwa w dalszym ciągu.

Natomiast strejk w przemyśle pończoszniczym został wyjątkowo szybko **zlikwidowany**: po udzieleniu przez przemysłowców obietnicy, iż w najbliższym czasie opracują nowy cennik płac, robotnicy podjęli pracę.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem po raz drugi komedja w 3-ch aktach Bogusławskiego „Opieka Wojskowa".

„ŁUKASIŃSKI".

Teatr Popularny przygotowuje na dzień 11 Listopada t. j jutro — patrjotyczne widowisko w 4-ch aktach Ireny Jawskiej p. t „Łukasiński".

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek oklaskiwana przy otwartej kurtynie szampańska „Spódniczka czy toga".

Jutro w środę w dzień 13-ej Rocznicy Niepodległości Polski dana będzie dla najszerszych sfer obywateli przepiękna komedja Szekspira „Co chcecie" w kapitalnej reżyserji dyr K. Borowskiego. Ceny najniższe: po 1 zł. i po 50 gr.

W czwartek frapująca sztuka Alsberga i Hessego „Śledztwo"

W próbach komedja Friedmana „Dr. Stieglitz"

TEATR KAMERALNY.

Dziś we wtorek i w czwartek dwa ostatnie powtórzenia rekordowego „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

W środę z okazji Rocznicy Niepodległości Polski popularne widowisko, komedja T. Rittnera „Wilki w nomy". — Ceny miejsc: po 1 zł. i po 50 gr

TEATR „COCTAIL".

Dzisiaj we wtorek pożegnalny występ p Halamy i Parnella. Dziś pożegna się również pieśniarka Tola Mankiewiczówna, świetny komik Józef Orwid, jak i utalentowany śpiewak Stanisław Znicz. — W środę przedstawienie sprzedane, w czwartek przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby.

WYSTĘPY ZNAKOMITEJ TRUPY GÓRALSKIEJ.

Związek Pracy Obywatleskiej Kobiet urządza w sali Filharmonji we wtorek, dnia 10 b. m. o godz 20-ej i w środę, dnia 11 b. m o godzinie 16-ej dwa występy świetnej trupy góralskiej.

W programie między innemi: „Śpiew Janosika", „Taniec górala z góralką", „Bajka, jak Jędrek z Potoku chodził do teatru" i wiele innych. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

ŁÓDZKI ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY Al. I Maja 2.

Dziś we wtorek o godzinie 9-ej wieczorem nieodwołalnie ostatni pożegnalny występ znakomitej pary kochanków Diny Halpern S. Broneckiego w świetnej tragikomedji pióra ES-be p. t. „Wielki Spadek". Napewno i dziś, jak to było codziennie, sala Teatru Kameralnego będzie przepełniona gdyż teatralna Łódź niewątpliwie tłumnie pospieszy pożegnać tę sympatyczną parę wybitnych artystów. Dyrekcja teatru, chcąc umożliwić wszystkim obejrzenie tej arcycudownej komedji pełnej humoru, śpiewu i tańca, ustaliła na dzisiejsze przedstawienie jednolitą cenę na wszystkie miejsca od I-go do ostatniego rzędu po 1 zł.

Jutro w środę premjera nowej sztuki p. t. „Zagnione Szczęście" (Brodjaga) z całym zespołem Teatru Kameralnego

KONCERT CLAUDIO ARRAU.

Claudio Arrau, który zalicza się obecnie do największych mistrzów i którego słusznie nazywają „Paganinim fortepianu", przyjeżdża już pojutrze do Łodzi i czarować nas będzie swą niezwykłą grą na 6-tym mistrzowskim koncercie w nadchodzący czwartek dnia 12-go b. m. w sali Filharmonji Jego żywiołowa gra pełna poezji, a przytem niezrównana technika wywiera na słuchaczach potężne wrażenie. Artysta wykona bogaty program, złożony z dzieł Beethovena, Mozarta, Ravela, Liszta, Albeniza, Strawińskiego i wielu innych Początek koncertu o godzinie 8,30 wieczorem

WIELKA ZABAWA TANECZNA NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Związek byłych zawodowych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Łódź, urządza w dniu 14 listopada b. r. w sali Stow. Gimn Sport „Siła", mieszczącej się przy ul. Głównej Nr. 17. wielką towarzyską zabawę taneczną na rzecz bezrobotnych członków związku oraz na wojewódzki komitet dla najbiedniejszych. Do tańca przygrywać będzie orkiestra symfoniczna Stow. Muz. „Stella" pod batutą prof Juljusza Brandta — Początek o godz. 20. Wejście 2 zł.

Nadużycia w łódzkim P.U.P.P-ie

Urzędnicy brali łapówki od bezrobotnych.

(as) W ubiegłym roku w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi pracowali w charakterze stałych urzędników Leonard Malczewski i Ludwik Dominik Pachowski, którzy prowadzili

referat kontrolny.

W ostatnich miesiącach 1929 roku magistrat miasta Łodzi począł wydawać jednorazowe zapomogi bezrobotnym, którzy nie otrzymywali już zapomóg z funduszu bezrobocia. Prawo do zapomóg mieli jednak tylko ci z pośród bezrobotnych, którzy do dnia 15 grudnia 1929 r.

byli zarejestrowani w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

W P. U. P. P. sprawdzano więc, kto z pośród bezrobotnych ma prawo do zapomóg doraźnych i czynności te należały do Malczewskiego i Pachowskiego. Urzędnicy, jak się okazało, dokonywali oszukańczych machinacyj. Pewnego dnia Pachowski, kręcąc się po podwórzu domu, w którym mieści się łódzki oddział PUPP wszczął rozmowę z bezrobotnym, Józefem Nawrockim i oświadczył mu, że

jest naczelnym kierownikiem PUPP

i może wystarać się dla niego o zapomogę, nawet jeśli mu ona nie przysługuje.

Nawrocki chętnie skorzystał z jego usług. Dał on Pachowskiemu 15 złotych, wzamian za co ten odstemplował mu legitymacje PUPP, stwierdzając, w ten sposób, że Nawrocki był już zarejestrowany w tym urzędzie przed 15 grudnia 1929 r., choć w rzeczywistości o wiele później się zgłosił do rejestracji Na tej podstawie Nawrocki

uzyskał zapomogę w magistracie.

W czasie pertraktacji z Nawrockim, Pachowski przedstawił mu Malczewskiego, oświadczając, że on jest jego zastępcą i w razie jego nieobecności, zamiast niego załatwia wszelkie sprawy.

Następnie Pachowski skomunikował się z niejaką Katarzyną Świątkiewiczową, od której również otrzymał kilkanaście złotych. Świątkiewiczowa pracowała zaledwie dwa dni w firmie I. K. Poznański i wobec tego nie przysługiwała jej żadna pomoc doraźna, lecz Pachowski mimo to

postemplował jej legitymację

i na tej podstawie uzyskała prawo do zapomóg.

W styczniu ub. roku Pachowski i Malczewski odwiedzili Weronikę Kuchner i Walerję Wróbel. Pachowski przyrzekł wówczas Kuchnerowej, że będzie otrzymywała zapomogi, choć również jej nie przysługiwały i wziął od niej 5 złotych a konto.

Pachowski zażądał również od Kuchnerowej, by mu dała swą legitymację PUPP, lecz ona mu odmówiła, gdyż obawiała się, że, o całej sprawie mogą się dowiedzieć władze.

Po upływie kilku tygodni państwowy urząd pośrednictwa pracy istotnie dowiedział się o machinacjach Pachowskiego i Malczewskiego.

Gdy doniesiono o tem policji, wdrożone zostało dochodzenie, w wyniku którego

Pachowski i Malczewski zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym (przewodniczył sędzia Kozłowski, w asyście sędziów Łozińskiego i Balickiego. Oskarżał prokurator Kowalski).

Ze względu na to, że jeden z głównych świadków, Katarzyna Świątkiewiczowa, nie stawiła się do sądu, sprawę odroczono.

Bezrobotny, który nie przyjmie pracy

traci prawo do pobierania zapomóg.

(i) W dniu wczorajszym zgłosiło się do naszej redakcji kilku robotników, pragnąc zasięgnąć informacji, w sprawie mogącej zainteresować najszerszy ogół. Chodziło o stwierdzenie, czy w wypadku, gdy bezrobotny odmówi przyjęcia pracy, ofiarowanej mu przez P.U.P.P. traci on prawo do pobierania zasiłków.

Przybyli tłumaczyli się tem, iż często P.U.P.P. proponuje objęcie pracy którą dany bezrobotny uważa za nieodpowiednią dla siebie. Jest ona niekiedy zbyt ciężka, wymaga kwalifikacji, których on nie posiada i t.d.

Ponieważ zagadnienie powyższe jest bardzo interesujące, zwróciliśmy się z kolei do właściwych czynników. Jak się okazało, na podstawie art. 15 ustawy z roku 1924 poz. 650, **bezrobotny, który nie przyjmuje pracy wskazanej mu przez P.U.P.P. traci prawo do pobierania zapomóg.** Tylko w wyjątkowych wypadkach praca może być uznana za nieodpowiednią dla danego bezrobotnego. Naogół jednak **każdy bezrobotny musi przyjąć każdą ofiarowaną mu pracę,** jeśli odpowiada ona zdolnościom fizycznym bezrobotnego, jeśli nie jest niebezpieczna dla jego zdrowia i jeśli jest opłacana według norm, przyjętych w danej miejscowości, a nadto jeśli nie spowoduje ona przeszkód przy powrocie bezrobotnego do jego pracy zawodowej.

Z karty żałobnej.

—o—

S.p. dr. Zygmunt Marek

Wczoraj zmarł w Krakowie po długotrwałej chorobie, w 59-tym roku życia, dr. Zygmunt Marek wieloletni działacz polskiej partji socjalistycznej. W latach od 1911—1918 posłował do parlamentu austrjackiego; w roku 1919 był posłem na sejm polski, mandat którego dzierżył aż do ostatnich wyborów w 1930 roku. Był inicjatorem komisji kodyfikacyjnej i przez długi okres czasu jej członkiem oraz rady dyscyplinarnej krakowskiej Izby adwokackiej. Ś. p. dr. Marek był przez długi czas prezesem klubu P.P.S.

RADJOPROGRAM

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.

WTOREK, dnia 10-go listopada.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.20: Program dla dzieci: 1) Opowiadanie Pr. Sieroszewskiego p. t. „13 lat temu na ulicach Warszawy", 2) Obrazek p. t. „Tchórz zradjof. według noweli p. Stefanji Zawadzkiej Tr. z Warszawy

16.20—16.40: „Tayloryzacja w wojsku" — wygłosi p. A Zarychta. Tr z W-wy.

16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.

17.10—17.35: Odczyt ze Lwowa p. t. „Triumfalny pochód zwyciężonych" — wygłosi dr Zofja Krzemicka.

17.35—18.50: Popularny koncert symfoniczny w wyk. Ork Filharm. Warsz. pod dyr Br. Wolfstala. Tr z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny

19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów i płyty gramofonowe

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15: Feljeton p. t. „11 Listopad" — wygłosi dr. B Wieniawa-Długoszewski. Transmisja z Warszawy.

20.15—21.55: Koncert popularny Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J Ozimińskiego, Romana Liliestein (sopr.) i L. Urstein (akomp.) Berta Prywes (msopr.) Tr. z Warszawy

21.55—22.10. Skrzynka pocztowa techniczna, koresp. bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p W. Frenkiel Tr z Warszawy.

22.10—22.40: Koncert ze Lwowa.

22.30—22.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom. meteorologiczne, policyjne oraz wiadomości sportowe z W-wy

22.45—24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30. *Królewiec.* Wieczór operetek. Szczegóły w programie.

21.00. *Medjolan.* Koncert symfon.

21.15. *Berlin.* Koncert kameralny. Tr. z Singakademie.

Z muzyki.

—o—

Niedzielny koncert filharmoniczny.

Jedyną atrakcją niedzielnego koncertu symfonicznego gł. występ młodego skrzypka, ucznia słynnego profesora berlińskiego Flescha, p. Romana Totenberga. Wykonanie przez niego koncertu Głazunowa zaświadczyło, iż ma się do czynienia z wielkim bezsprzecznie talentem. Muzycznie gra p. Totenberga stoi na wysokim poziomie, jest pewna i opanowana, szlachetna w wyrazie, dobitna i zdecydowana we frazie i cieniowaniu. Możnaby zarzucić jedynie p. Totenbergowi pewne nadużywanie siły tonu, a to specjalnie przez nadmierną wibrację i forsowne smyczkowanie. Mamy jednak to przekonanie, iż te szczerby, chwilami mącące linję interpretacyjną, znikną stopniowo, co oczywiście jeszcze bardziej poziom artystyczny produkcji p. Totenberga podniesie. Wykonanie całego szeregu utworów o charakterze wirtuozowskim było pokazem znakomitej techniki i niemałego temperamentu odtwórczego.

Akompanjował dyr. Teodor Ryder, który również kierował zwiększonym zespołem filharmoników w symfonji Kalinnikowa. L. P.

Pabjanice.

ZEBRANIE POLONISTÓW.

W dniu dzisiejszym w lokalu związku nauczycielstwa polskiego o godz. 4 po poł. odbędzie się organizacyjne po wakacjach zebranie nauczycieli języka polskiego w szkołach powszechnych i średnich.

Na porządku dziennym program prac sekcji polonistycznej oraz omówienie ogólnych zasad dydaktyki języka polskiego

KIERMASZ.

Ruchliwy zarząd ochrony katolickiej w Pabjanicach organizuje w dniu 29 b. m. wielki kiermasz robót ręcznych i zabawek wykonanych przez panie z Towarzystwa Ochrony Katolickiej.

Na miejscu bufet, oraz stoliki do gry w bridża.

NA POMNIK.

Kolonja pabjanicka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przesłała 58 dolarów na budowę Pomnika Niepodległości w Pabjanicach, oraz adres Hołdowniczy dla czynu legjonowego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Adres ten ma być odczytany w czasie odsłonięcia pomnika, co nastąpi prawdopodnie w dniu 3 maja przyszłego roku. Komitet dotychczas zebrał na pomnik 26 tys. 660 zł. a zebrać winien jeszcze z górą 15 tys. zł.

Zgierz.

WYPŁATA DORAŹNYCH ZAPOMOG ZOSTAŁA WSTRZYMANA.

Na robotach publicznych, prowadzonych z funduszów wyznaczonych przez min pracy i opieki społecznej, magistrat zatrudnia 500 robotników którzy otrzymują po 40, 30 i 20 zł miesięcznie, zależnie od ilości członków rodziny, ogółem miesięcznie magistrat wypłaca 14 tysięcy. Wobec tego, że ministerstwo nie przyznało więcej kredytów na ten cel, wypłata doraźnych zapomóg została wstrzymana, magistrat poczynił staranie u odnośnych władz, celem otrzymania nowych kredytów dla bezrobotnych.

8-KL. KURSY GIMNAZJALNE.

Na skutek zezwolenia kuratorjum szkolnego, uruchomione zostały we własnym lokalu przy ulicy Średniej Nr 8, 8-kl. kursy gimnazjalne, które prowadzone będą przez najlepsze siły pedagogiczne w Zgierzu.

OPODATKOWANIE SIĘ NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Pracownicy miejscy jak również pracownicy prawie wszystkich firm miejscowych opodatkowali się na rzecz bezrobotnych w wysokości od pół proc do 1 proc od swych poborów, ogółem wpływy miesięczne ze składek wynoszą do 3000 zł.

Film trójwymiarowy

spowoduje przewrót w kinematografji.

Londyn, 9 listopada.

Z Hollywood donoszą, iż odbyła się tam demonstracja nowego wynalazku w dziedzinie filmowej. Zademonstrowano t. zw. film trójwymiarowy, który dla dalszego rozwoju kinemataografji posiadać ma niemal że rewolucyjne znaczenie. Demonstracji wynalazku przyglądało się tylko 8 osób. Wszystkie wejścia do kinateatru podczas demonstrowania były silnie strzeżone przez detektywów prywatnych.

WYJAŚNIENIE.

(d) W związku z zabójstwem w t. zw. salonie gier sportowych proszą nas o zaznaczenie, że Leon Karelicki nie był absolwentem państwowej szkoły włókienniczej, lecz szkoły włókienniczej Tow. Szerzenia wiedzy technicznej wśród żydów przy ul. Pomorskiej 46.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkiem stowarzyszeniu techników zawiadamia, że odczyt p. inż. A. Wróblewskiego n. t. „Psychotechnika w przemyśle", który miał się odbyć w środę, dnia 11 listopada, został odłożony na dzień 18 b. m

Potworny czyn kobiety

Rozebrała do naga 2-letniego synka swych chlebodawców i wrzuciła go do dołu kloacznego.

Zbrodniarkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

(dg) Państwo Opatowscy, zamieszkali przy ulicy Składowej Nr. 5, przed kilku tygodniami przyjęli nową służącą, Taubę Zrzeszewską. Dziewczyna posiadała szereg zaświadczeń osób, u których dawniej służyła i wywierała bardzo solidne wrażenie.

Państwo Opatowscy stwierdzili zresztą sami, że Zrzeszewska sumiennie spełnia swe obowiązki, to też już po tygodniu poczęli ją obdarzać dużem zaufaniem. W godzinach przedpołudniowych Zrzeszewska stale wychodziła na spacer z 2-letnim synkiem Opatowskich.

Chłopczyk również bardzo szybko przyzwyczaił się do tej dziewczyny i chętnie z nią udawał się na przechadzkę.

Onegdaj rano Zrzeszewska, jak zwykle wyszła z domu z chłopczykiem, mówiąc swej chlebodawczyni, że za godzinę powróci do domu.

Nie wróciła z nim jednak. W południe pani Opatowska, zaniepokojona dłuższą nieobecnością służącej, udała się na miasto, by ją odszukać.

Gdy jednak jej nie odnalazła, w godzinach popołudniowych zwróciła się do 8-go komisarjatu, meldując o

zaginięciu swego synka.

Policja natychmiast zajęła się tą sprawą, lecz nie zdołała ustalić, co się z dzieckiem stało.

Upłynęło kilka godzin.

Około szóstej do 8-go komisarjatu zgłosiła się jedna z lokatorek domu przy ulicy Kilińskiego Nr. 64, donosząc o

strasznem odkryciu.

Gdy weszła do ubikacji podwórzowej, znajdującej się w tym domu, znalazła tam dziecko, które

głowę miało pogrążoną w otworze z nieczystościami i rączkami kurczowo trzymało się desek.

Dziecko to było prawie zupełnie nagie. Gdy niewiasta wyciągnęła je z nieczystości, upadło na ziemię i straciło przytomność.

Wezwany lekarz ocucił chłopczyka, pozostawiając go w jednem z mieszkań domu przy ul. Kilińskiego Nr. 64.

Gdy lokatorka tej kamienicy doniosła o powyższem policji, skomunikowano się z panią Opatowską, by ustalić, czy znaleziony chłopiec jest jej synem.

Pani Opatowska udała się na ulicę Kilińskiego. Okazało się, że ów chłopiec był istotnie jej synem. P. Opatowska zabrała chłopca do domu i wezwała doń prywatnego lekarza. Dziecku, jak nas informują nie grozi poważniejsze niebezpieczeństwo.

Policja zarządziła pościg za Zrzeszewską. Po kilku godzinach dziewczynę już aresztowano. Stwierdzono wówczas, że Zrzeszewska, w czasie przechadzki

zaciągnęła chłopczyka do ubikacji domu przy ul. Kilińskiego Nr. 64, tam go rozebrała i zabrała jego garderobę, którą zdążyła już nawet sprzedać.

Dotychczas nie ustalono jeszcze, czy Zrzeszewska wepchnęła chłopca do jamy kloacznej, czy też tylko zamknęła go w ubikacji i dziecko samo dostało się do otworu.

Zrzeszewska twierdzi kategorycznie, że chłopca nie wepchnęła do dołu kloacznego. W sprawie tej toczy się jeszcze dochodzenie.

Stwierdzono ponadto, że Zrzeszewska była niebezpieczną awanturnicą. Przed kilku tygodniami zraniła ona nożem swego narzeczonego, a poprzednio zraniła jakiegoś innego mężczyznę.

Śmiałe i szczere odpowiedzi

są najistotniejszym warunkiem powodzenia akcji spisowej.

Zdamy egzamin dojrzałości obywatelskiej.

(s) Za miesiąc przeprowadzony będzie wreszcie powszechny spis ludności w Łodzi. Począwszy więc od dnia wczorajszego rozpoczęła się ostatnia faza przygotowań. Czasu pozostało niewiele, a przeprowadzenie spisu wymaga tak wielkiej wprawy i znajomości rzeczy, że gros wysiłków naczelnych władz spisowych skierowany zostaje obecnie na należyte instruowanie personelu spisowego.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się **kursy dla honorowych komisarzy spisowych.**

Na kursach tych wykładać będą dzielnicowi komisarze spisowi, którzy sami w ubiegłym tygodniu przeszli taki kurs pod kierownictwem nacz. Rosseta.

Ogółem kurs dla komisarzy spisowych obejmie 30 wykładów dla wszystkich grup. Wykłady odbywać się będą na terenach poszczególnych dzielnic spisowych, aby nie zabierać zbyt wiele czasu honorowym komisarzom.

W dniu wczorajszym naczelne władze spisowe skomunikowały się w sprawie przeprowadzenia spisu

z konsulatami państw obcych w Łodzi. Jak wiadomo, lokale konsulatów korzystają z prawa eksterytorjalności, to też na teren ich nie wolno byłoby wejść komisarzom, nie posiadającym specjalnego upoważnienia. Na podstawie porozumienia ustalono, iż w konsulatach spis przeprowadzony będzie przez specjalnego komisarza, pod nadzorem komisarza naczelnego na m. Łódź.

W ubiegłym tygodniu 14 dzielnicowych komisarzy spisowych przeprowadziło

próbne spisy w swych dzielnicach. Uwagi i spostrzeżenia, jakie się przytem nasunęły, będą omówione na specjalnej konferencji, która odbędzie się w bieżącym tygodniu w wydziale statystycznym magistratu. W konferencji tej wezmą udział, prócz naczelnego komisarza, komisarze dzielnicowi oraz wojskowi komisarze ppłk. Haberling i kpt. Łęgowski.

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się również, na skutek okólnika kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi,

propaganda spisowa w szkołach średnich i powszechnych.

We wszystkich klasach prowadzone będą przez nauczycieli pogadanki, uświadamiające młodzież szkolną i wyjaśniające, na co powinno zwrócić uwagę swym rodzicom podczas spisu.

Przygotowania są wyjątkowo starannne, ale bo też spis obecny ma szczególnie wyjątkowe znaczenie. Pierwszy spis, w roku 1921 przeprowadzono w okresie, gdy granice państwa nie były jeszcze ustalone. Nie objął on wówczas Wileńszczyzny, tworzącej odrębną jednostkę Litwy środkowej, jak również i Górnego Śląska, będącego jeszcze terenem spornym.

W okresie tym Polska nie posiadała jeszcze odpowiednio zorganizowanego aparatu administracyjnego. Miasta i wsie były zniszczone, gospodarstwa rolne i fabryki zrujnowane, a wielotysięczne rzesze ludności, wygnane zawieruchą wojenną, nie zdążyły jeszcze powrócić do kraju.

Zrozumiałe jest tedy, że spis 1921 roku musiał mieć luki. W ciągu ostatnich 10 lat nastąpiły ogromne zmiany we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Przedewszystkiem linja granic państwa została ostatecznie wytyczona. Uchodźcy wojenni powrócili do swych siedzib, co ma zwłaszcza wielkie znaczenie jeśli chodzi o Łódź, a jednocześnie przyrost naturalny spowodował znaczne powiększenie liczby ludności.

Nie jest to wyłącznie sprawa teoretyczna, lecz znajduje się w ścisłym związku z życiem gospodarczem kraju. Poza tem rozwój szkolnictwa powszechnego i budowa szkół opierać się będzie na **dokładnych danych, uzyskanych ze spisu ludności.**

Nastąpi również racjonalne rozplanowanie akcji budowlanej, która weźmie za podstawę zaludnienie mieszkań i stan budynków.

Najważniejszą wszakże rzeczą, o której powinni pamiętać wszyscy bez wyjątku mieszkańcy Łodzi jest

bezwzględna szczerość,

z jaką należy odpowiadać na pytania komisarzy spisowych. Należy pamiętać o tem, że to co się powie komisarzowi, pozostaje wieczną tajemnicą. Danych uzyskanych podczas spisu, **nie wolno używać ani dla celów policyjnych, ani skarbowych, ani jakichkolwiek innych, nie odnoszących się bezpośrednio do spisu.** Nie należy ukrywać absolutnie — śmiało **przyznać się do swego zawodu, jakiby on nie był, śmiało przyznać się do wszystkiego, co normalnie trzymamy w najgłębszej dyskrecji.** Gdyż dane te nie będą związane z osobą. Nikogo nie obchodzi czy pan X lub pan Y jest lekarzem, kupcem czy złodziejem. W rachubę brani są mężczyźni i kobiety, a nazwiska ich nikogo zgoła nie interesują.

Każdy więc pamiętać musi, że tylko przez szczere odpowiadanie na pytania przyczyni się do powodzenia tego spisu ludności, który ma tak wielkie cele przed sobą, a który przeprowadzony będzie tak dużym nakładem pracy i pieniędzy.

Katastrofa autobusowa pod Łodzią.

Czterej łodzianie ciężko ranni.

(d) Wczoraj w okolicach Łodzi znów wydarzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą

cztery ofiary w ludziach.

Autobus, zdążający z Łodzi do Ozorkowa, kierowany przez szofera Władysława Michalaka, w pobliżu Ozorkowa, wskutek jakiegoś defektu, nagle gwałtownie skręcił w bok i stoczył się do rowu.

Szofer w ostatniej chwili zdążył wyskoczyć z autobusu, dzięki czemu nie doznał żadnego szwanku. Co się tyczy pasażerów, to

nie zdążyli oni już wyskoczyć.

Znaleźli się oni wszyscy pod kołami wozu. Gdy po kilku minutach nadjechał jakiś wóz chłopski, szofer polecił wieśniakowi, by natychmiast udali się na najbliższy posterunek policyjny.

Wkrótce na miejsce katastrofy przybyła policja, a następnie i lekarz. Okazało się, że cztery osoby z pośród pasażerów, łodzianie

doznali ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Po udzieleniu pierwszej pomocy w groźnym stanie przewieziono ich do szpitala.

Pozostali pasażerowie doznali tylko lekkich potłuczeń i ze Zgierza wyjechali tramwajem do Ozorkowa.

Uszkodzony autobus skierowano do najbliższego garażu

Zgłaszajcie się na komisarzy spisowych!

Zarząd stowarzyzenia absolwentów państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi wzywa za naszem pośrednictwem wszystkich absolwentów do zgłaszania się w sekretarjacie przy ul. Żeromskiego Nr. 115 w godz. 6—8 wiecz. celem zadeklarowania swych usług jako komisarzy spisowych. Zarząd stowarzyszenia ufa, iż członkowie, w zrozumieniu swej powinności obywatelskiej zgłoszą się licznie.

Ceny bawełny idą w górę!

Powody trwalszej zwyżki. — Ożywiona tendencja w Liverpoolu. — Wpływ wojny chińsko-japońskiej.

Londyn, 9 listopada.

W ciągu ostatnich tygodni daje się zauważyć stale wzrastającą tendencję na rynkach bawełny. Częściowo należy to przypisać **spadkowi funta angielskiego,** jednak zasuspendowanie standaru złotego w Anglji w połowie ubiegłego miesiąca **wywołało tylko przejściową zwyżkę cen i zakupy spekulacyjne.** Do ostatnich dni października ceny bawełny na rynkach światowych stale spadały **w przerachowaniu na złoto.**

Ostatnio jednak nastąpiła znaczna poprawa **i ceny bawełny stoją ponad poziom z okresu przed spadkiem funta.** Wprawdzie wiadomość o nadwyżce zbiorów bawełny amerykańskiej powinna była oddziałać zniżkowo, ale okoliczność ta została skompensowana **przez informacje o złotych zbiorach w Egipcie.** Pozatem dobry wpływ na rynek miała **wiadomość** o tranzakcji kilku wielkich banków amerykańskich z Farm Board w sprawie

ZAMAGAZYNOWANIA OKOŁO 7 MILJONÓW BEL.

Jak wiadomo, Farm Board poczynił kilka ofert w sprawie kredytów bawełnianych długoterminowych chcąc **zepchnąć ten olbrzymi zapas. Okazało się, że napływ krajów chętnych do otrzymania tej pożyczki bawełnianej jest znacznie większy, aniżeli się spodziewano. Również i Polska zainteresowała się temi możliwościami.**

Od chwili zawieszenia parytetu złota panuje w Liverpolu

OŻYWIONA TENDENCJA NA BAWEŁNĘ.

Zakupy czyni zarówno przemysł angielski, który chce się pozbyć wobec spadku funtów jak i **przemysły zagraniczne, chcące skorzystać ze spadku waluty angielskiej.** Od chwili zawieszenia parytetu złota w Anglji ceny bawełny w New Yorku poszły w górę o 6 proc. Funt spadł o 23 proc., ale **ceny bawełny w Liverpolu poszły w górę tylko o 24 proc. czyli są o wiele niższe, niż w New Yorku.**

Na spadek funta przemysł włókienniczy angielski zareagował w bardzo silnym stopniu. Zapotrzebowanie towarów szczególnie z Chin wzrasta codziennie.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA

zaostrza bojkot chińczyków w stosunku do przemysłu japońskiego i kieruje zamówienia chińskie do Anglji, tem bardziej że wzrósł kurs taela chińskiego. W stosunkach z Indjami i Ameryką Południową dotychczas nie znać jeszcze poprawy.

Postulaty eksporterów łódzkich.

Usprawnienie odprawy towarów z Gdyni. — Konieczność przedłużenia premij wywozowych.

Po ostatnich miesiącach silnego ożywienia w eksporcie włókienniczym, listopad zapoczątkowuje raptowny spadek, świadczący o zakończeniu sezonu zimowego. Rynek angielski narazie jest przeładowany i nowe zamówienia już nie nadchodzą. Jest sprawą dla eksportu włókienniczego niesłychanie ważną, aby wreszcie została usprawniona odprawa towarów z Gdyni. Eksporterom bowiem w chwili obecnej, bardziej niż kiedykolwiek zależy na pośpiechu z uwagi na oczekiwane wprowadzenie w Anglji cel wwozowych. Unieruchamianie towarów w gdyńskich składach zmusza eksporterów do korzystania z usług portów niemieckich, w których nigdy podobne wypadki się nie zdarzają. Zauważyć należy, iż jeden statek, pozostający do dyspozycji eksportu do Anglji, jest niewystarczający, szczególnie obecnie, gdy cała sprawa polega na pośpiechu. Donosiliśmy o interwencji w tej sprawie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Interwencja ta rezultatu nie dała, gdyż przyrzeczony specjalny statek polski z Kłajpedy do Gdyni nie zawinął. Był on albo przeładowany już w Kłajpedzie wzgl. nie przybył po manufakturę ze względów kalkulacyjnych. Pozatem eksporterzy domagają się zwiększenia w Gdyni personelu urzędników celnych. Podczas ostatnich gorących dni prace przy odprawach celnych, z uwagi na szczupłe kadry urzędnicze, odbywały się do późna w nocy.

Sfery fachowe uważają, iż przynajmniej od wtorku do piątku, gdy jest najwięcej pracy, **winni być doangażowani celnicy.** Leży to w interesie usprawnienia odpraw gdyńskich. Eksport łódzkiej konfekcji, malejący na skutek chwilowego przeciążenia rynku angielskiego, ucierpiał również poważnie wskutek niesłychanie niesolidnego, z punktu widzenia elementarnej etyki kupieckiej, postępowania fabrykantów białostockich. Przemysł białostocki dostarczający łódzkim konfekcjonerom towaru, ostatnio obstalunków nie wykonał, rozpoczynając eksport na własną rękę.

Mimo tych trudności oraz niepomyślnej sytuacji angielskiego rynku, eksporterzy konfekcji i tkanin wełnianych nie są usposobieni pesymistycznie. Zasadniczo cła nie są dla Łodzi groźbą utracenia rynków angielskich, gdyż niesłychanie niskie ceny umożliwią obroty nawet przy cłach do 15 procent. Również spadek funta nie odegra większej roli. Znacznie ważniejszą jest dla eksporterów sprawa premji wywozowych, które kończą się 1 stycznia p. roku.

O ile premje przy wywozie manufaktury nie zostałyby przedłużone, grozi to załamaniem eksportu. Wreszcie warto podkreślić, iż próby zdobycia rynków Bliskiego i Dalekiego Wschodu zawiodły. **(Dt).**

Eksport towarów bielskich

zmniejszył się w ciągu października znacznie

Spadek walut w państwach północnych utrudniał znacznie tranzakcje eksportowe, w państwach zaś Europy środkowej przepisy dewizowe uniemożliwiły przyjmowanie zamówień, a spłata zaległości za dostarczony towar ustala z braku przydziału dewiz. Wstrzymanie przydziału dewiz **pozbawiło bielskich eksporterów kapitału obrotowego,** nie mówiąc już o tem, że grożą im straty z tytułu ewentualnego spadku walut i pogorszenia się wypłacalności odbiorców. Stan ten odbił się niepomyślnie na cyfrach eksportu. Z okręgu bielskiego wywieziono bowiem w październiku **10.288 kg. tkanin wełnianych, wartości 382.788 zł., czyli o 13.530 kg. i zł. 371.321 mniej, aniżeli w październiku 1930 r.**

Największą ilość towaru wywieziono do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławji — za 199.936 zł. (w odpowiednim miesiącu r. 1930 — za 329.090 zł.); eksport do innych państw przedstawiał się w złotych następująco (w nawiasie dane z października 1930); kraje nadbałtyckie i północne 53.761 (197.068(, Niemcy 2.222 (0), Szwajcarja, Włochy, Belgja, Francja 13.200 (14.253), Anglja 51.226 (81.989), Rumunja, Bułgarja 6.406 (26.237), Bliski Wschód 38.605 (58.742), Daleki Wschód 17.432 (15.360), Ameryka 0 (31.370).

Upadłości i układy.

W sprawie upadłości *sp. akc. wyrobów bawełnianych S. Rozenblatta* w Łodzi sędzia komisarz tej upadłości zwrócił się do sądu z wnioskiem o wyznaczenie 4-miesięcznego terminu sprawdzenia wierzytelności, gdyż na ogólną liczbę ponad 300 wierzycieli, zgłosiło się do obecnej chwili poniżej dwustu przyczem niezgłoszone roszczenia stanowią niemal 60 procent wszystkich nieuprzywilejowanych należności. Pozatem nie przyjęta jeszcze została ostatecznie wierzytelność skarbu państwa, której część wynosi ponad 1 miljon złotych.

Sąd wniosku tego nie uwzględnił, zlecił jednakże syndykom tymczasowym zwołanie ogólnego zebrania wierzycieli, celem wypowiedzenia się co do dalszych losów wierzytelności, motywując, że w upadłości tej udzielono już kilka terminów sprawdzenia wierzytelności.

★

W sprawie upadłości firmy *„Gustaw Fischer i S-ka"*, fabryka wyrobów tekturowych w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 70, sąd na żądanie wierzycieli, którzy wyszli z założenia, że wspólnicy upadłej firmy przygotowywali się do zawieszenia wypłat i w sprawie tej dopatrzyli się cech podstępnego bankructwa, postanowił wspólników firmy Zygmunta Fischera i Gustawa Fischera osadzić w areszcie dla dłużników. Następnie na kilkakrotne podania pełnomocników upadłych o udzielenie im glejtu, sąd wydał decyje odmowne. Obecnie sąd postanowił udzielić Gustawowi i Zygmuntowi Fischerowi listu glejtowego na przeciąg trzech miesięcy.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 7 listopada Bawełna amerykańska zamknięcie: listopad 4 71 grudzień 4.70, styczeń 4.72, luty 4 74, marzec 4.77, kwiecień 4 80, maj 4.83, czerwiec 4 86, lipiec 4.89 sierpień 4.91, wrzesień 4 93, październik 4.96 Loco 5 00.

Liverpool, 7 listopada Bawełna egipska — zamknięcie: listopad 7 13, styczeń 7.27, marzec 7.43 maj 7.58, lipiec 7 75, październik 7.85, Loco 7.50

Aleksandrja, 7 listopada Bawełna egipska— zamknięcie. Sakellaridis: listopad 13 01, styczeń 13 75, marzec 14.28, maj 14.68, lipiec 15 62. — Ashmouni: grudzień 9.77, luty 10 13 kwiecień 10.43, czerwiec 10 73. październik 11 32.

Nowy Jork, 7 listopada, Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 6.54, grudzień 6.62, styczeń 6.71 luty 6 80, marzec 6 86, kwiecień 6.93, maj 7.04, czerwiec 7 10, lipiec 7 20, sierpień 7.25, wrzesień 7.35, październik 7.41. — Loco 6 70

Nowy Orlean, 7 listopada, Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 6 64, styczeń 6 72, marzec 6 85, maj 7.04, lipiec 7 21, październik 7.40, Loco 6.63

Sowiety i Niemcy

wznowiły pertraktacje handlowe

Po krótkiej przerwie podjęte zostały w sobotę pertraktacje gospodarcze między Sowietami a Niemcami.

Ze strony rosyjskiej występował zastępca komisarza ludowego Platakow, który omówił z przedstawicielami Niemiec wytyczne obrotu handlowego między obu krajami na rok 1932/33 po ekspiracji znanej umowy na 300 miljonów marek. Sowiety dążą do tego, by stosunki handlowe z Niemcami oprzeć na wymianie towarowej, przyczem ewentualną nadwyżkę pokrywałyby Sowiety w złocie swej produkcji.

Na największe trudności napotyka kwestja, która również i w Polsce jest szkopułem nie do przezwyciężenia, mianowicie dyskonto weksli sowieckich. Ponieważ Sowiety jako dostawcy udzielają conajwyżej kredytów krótkoterminowych, a jako odbiorcy żądają kredytów kilkunasto - miesięcznych, obecnie panuje w kołach niemieckich tendencja do wyrównania tych warunków w ten sposób, aby i dostawcy niemieccy korzystali z dłuższych kredytów. (G).

Jakie podatki

płatne są w listopadzie

Do dnia 15 listopada r. b. należy opłacić **państwowy podatek przemysłowy od obrotu,** osiągniętego w październiku r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II-ej kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 15 listopada r. b. należy uskutecznić również wpłatę II-ej raty podatków gruntowych za rok bieżący oraz wpłatę jednej czwartej części zaległości w podatku gruntowym według stanu na dzień 31 marca 1931 roku w myśl zarządzenia min. skarbu z dnia 30-go kwietnia 1931 roku L. D. V. 7461/1/31 „Dz. urz. Min. Skarbu" z dnia 11 maja 1931 r. Nr. 13 poz. 219.

W ciągu listopada r. b. uiścić należy państwowy podatek od nieruchomości za III-ci kwartał r. b. tudzież podatek od lokali i od placów niezabudowanych za IV-ty kwartał r. b.

W ciągu miesiąca listopada nastąpić winno nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1932.

Nadto płatne są w listopadzie zaległości, odroczone na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

Zaznaczyć jeszcze należy, że do dnia 7 listopada r. b. należało uiścić podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, który winien był być potrącony w ciągu października r. b.

Spór o trzy głowy końskie.

Sąd nakazał Baharierowi zaniechanie używania spornego znaku fabrycznego.

Przed sądem okręgowym w Łodzi w wydziale handlowym była rozpoznawana nader ciekawa sprawa o ochronę znaku towarowego, której treść jest następująca:

Towarzystwo *akcyjne łódzkiej fabryki nici*, zatrudniającej około 800 robotników, wystąpiło do sądu przeciwko Mendlowi Baharjerowi o zakazanie pozwanemu Baharjerowi używania etykiet na opakowanie nici jego wyrobu, *łudząco podobnych do etykiet łódzkiej fabryki nici.*

Jak wiadomo tow. akc. łódzkiej fabryki nici używa na swych wyrobach od kilkudziesięciu lat znaku fabrycznego przedstawiającego *trzy głowy końskie*, z których środkowa znajduje się w pałąku (rosyjski zaprzęg trójki). Znak ten jest zarejestrowany w urzędzie patentowym i z tego powodu nie wolno innej firmie podobnych znaków używać.

Otóż pozwany Baharjer prowadzi takież same przedsiębiorstwo wyrobu nici przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 26, a na swych wyrobach używa znaku fabrycznego, składającego się *z dwóch końskich głów*, z umieszczoną pomiędzy niemi *wielką podkową, przypominającą pałąk znaku powodowego towarzystwa* (rosyjska zaprzęgowa duga), przyczem wnętrze podkowy, zamiast trzeciej głowy, posiada jakieś tło niewyraźne, które może *uchodzić za trzecią, jakgdyby zatartą głowę.*

Ponieważ obydwa te znaki są podobne do siebie i łatwo mogą wprowadzić w błąd, a powodowe towarzystwo narazić na straty, ze względu na niesumienną konkurencję pozwanego Baharjera, który wdziera się w klijentelę towarzystwa łódzkiej fabryki nici, to ostatnie wytoczyło proces Baharjerowi o zakazanie używania etykiet wyżej opisanych, zobowiązanie go do niezwłocznego wycofania z obiegu nici z powyższemi etykietami, a także zasądzenie pokutnego za straty z tego wynikłe w wysokości 10.000 zł.

Niezależnie od procesu cywilnego powodowe towarzystwo wytoczyło w 1923 roku *sprawę karną Baharjerowi*, w wyniku której Baharjer został uznany przez sąd okręgowy w Łodzi winnym bezprawnego używania towarowego znaku, podobnego do znaku powodowego towarzystwa i skazany na 2 miesiące aresztu, którą to karę mu darowano z powodu amnestji.

Sąd apelacyjny jednak, do którego Baharjer się odwołał uniewinnił go całkowicie, a powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania.

Z tego też powodu towarzystwo łódzkiej fabryki nici domagało się obecnie na drodze cywilnej pokrycia strat i szkód, a także zakazu używania znaku towarowego.

Na poparcie swego powództwa dołączyło towarzystwo zaświadczenie izby przemysłowo-handlowej w Łodzi oraz znaki fabryczne swoje i Baharjera, gdzie izba wypowiedziała opinję co do łudzącego podobieństwa obydwu znaków.

Na rozprawie, pozwany Baharjer, powództwa nie przyznał i wnosił o oddalenie, powołując się na wyrok sądu apelacyjnego w sprawie karnej, w której uniewinniono Baharjera od tego samego zarzutu.

Sąd handlowy jednak, wychodząc z założenia, iż uniewinnienie w sprawie karnej oskarżonego od zarzutu przestępstwa używania znaku towarowego i pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania *nie ma znaczenia na drodze cywilnej*, gdyż poszkodowane towarzystwo nie straciło prawa do skargi cywilnej, powództwo towarzystwa akc. łódzkiej fabryki nici oddalił zasadzając *pokutne w wysokości 5.000 zł., nakazując zaprzestanie używania pozwanemu Baharjerowi spornych znaków.*

Niezadowolony jednak pozwany na wyrok ten złożył skargę apelacyjną, w której domagał się oddalenia powództwa powołując się na wyrok sądu apelacyjnego w sprawie karnej, uniewinniający go od zarzutu używania znaków towarowych, podobnych do znaków powodowego towarzystwa.

Również i powodowe towarzystwo akcyjnej łódzkiej fabryki nici złożyło skargę apelacyjną wzajemną na powyższy wyrok, domagając się od sądu apelacyjnego zwiększenia zasądzonej sumy pokutnego do 10.000 zł., gdyż z tego tytułu poniosło znaczne straty, które sąd okręgowy uwzględnił tylko na 5.000 zł.

Sąd apelacyjny jednak rozpoznając powyższą sprawę całkowicie wyrok I-ej instancji zatwierdził, uznając słuszność żądań powodowego towarzystwa, natomiast nie uwzględnił żądania co do zwiększenia zasądzonego pokutnego, uznając za słuszne *zasądzenie 5.000 zł.*, gdyż okoliczności sprawy bynajmniej nie wskazują na potrzebę wyznaczenia pokutnego w sumie najwyższej, jak prawo przewiduje.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była dla dewiz niejednolita; słabiej kształtowały się dewizy na Pragę i Włochy. Zapotrzebowanie na dewizy małe, zaś na banknoty dolarowe minimalne. Dolar gotówkowy 8.87. Notowano dewizy: Gdańsk — 174.30, Londyn 33.93—33.90, Nowy Jork — 8.914 kabel Nowy Jork — 8.92, Paryż — 35.06, Praga — 26.39, Zurych—174.55, Medjolan—46.10. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211, w obrotach prywatnych za markę niemiecką chciano płacić 211, funt angielski w gotówce 34.05, dolar gotówkowy 8.87.75—8.87.60, rubel złoty—5.11, dolar złoty 9.12, rubel srebrny 1.65, bilon 0.78 czerwoniec 4.26.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 110, Ostrowieckie 30. Tranzakcje nie notowane: Starachowice 5.50, za Pulsa chciano płacić 47.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych tendencja utrzymana, za wyjątkiem poż. inwestycyjnej, kurs której był mocniejszy. Większych tranzakcyj dokonano 7 poż. stabil. Dla prywatnych papierów tendencja mocniejsza, głównie dla 8 proc. listów m. Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. inwestycyjną zw. 77, 5 proc. konwers. 41, 6 proc. dolarową 59.50, 7 proc. poż. stab. 58—58.50—57.25, 4 i pół proc. ziemskie 43—43.25, 8 proc. Warszawy 65.25—66.50, 8 proc. Częstochowy 58.50 8 proc. Piotrkowa 58. Nie notowane tranzakcje: budowlana 31—31.25, dolarówka 43—42.50, 5 proc. Warszawy 51, za 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić 48.

Z Izby przem.-handlowej.

Izba przemysłowo-handlowa rozpatruje obecnie przekazany jej do zaopinjowania projekt rozporządzenia o monopolu spirytusowym. Zmiany, przewidziane w dyskutowanej przez izbę noweli nie mają większego znaczenia dla sprzedawców, natomiast wielkie znaczenie dla przemysłu. Nowela wychodzi z założenia, iż wobec niskiej konsumpcji spirytusu dla celów spożywczych trzeba stworzyć warunki większego zastosowania przy celach technicznych. Wobec tego, że ewolucyjny rozwój nie da pożądanych rezultatów, przewiduje się tu zasadę przymusu w zakresie używania spirytusu, jako środka napędowego. Projekt szczegółowo tej sprawy nie normuje, przewidując, iż rozporządzenie rady ministrów wprowadzi odnośne szczegóły. Wprowadzenie tego projektu jest równoznaczne ze zmianą systemu napędowego. W sprawie tej będzie otwarta dyskusja na najbliższym zjeździe związku izb. (Da)

★

Donosiliśmy już, iż izba przemysłowo-handlowa rozpatrywała ostatnio przesłane jej do zaopinjowania rządowe projekty ustaw w sprawie umów zbiorowych i rozjemczego regulowania zatargów zbiorowych.

W wyniku szczegółowych badań tych projektów łódzka izba ustaliła już swą opinję.

Stanowisko izby jest wyraźnie negatywne gdyż wychodzi z założenia, iż względy natury gospodarczej stanowczo przeciwstawiają się wprowadzeniu tych zamierzeń, które spowodują dezorganizację w życiu gospodarczem. (Dt)

Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym za dlara płacono w dalszym ciągu bez zmiany 8.87 i żądano 8.88. Obroty minimalne. Zaofiarowania przewyższ azapotrzebowanie. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym.

Franki gotówkowe do niedawna tak intensywnie poszukiwane w związku ze stabilizowanym kursem dolara utraciły już całkowicie charakter objektu spekulacyjnego i są poszukiwane jedynie na rzeczywiste potrzeby. W związku z tem opadło niesłychanie wysokie disagio między kursem gotówki i przekazu na Paryż. Przy obecnem notowaniu czeku frankowego 35.06 zlekka mocniej) za gotówkę nie płacą ponad 35.10 żądają 35.15.

Funty przy tendencji utrzymanej obracają się w granicach płacenia i oddawania 33 do 34.

Złoto rosyjskie w zaniedbaniu można nabyć po 5.20, sprzedać po 5.13.

Łódzkie listy zastawne (8-mio procentowe) nie były wczoraj notowane na giełdzie. Tranzakcji temi listami dokonywa się w granicach małej rozpiętości kursów 61 i pół do 62. Innemi papierami łódzki rynek w chwili obecnej zupełnie się nie interesuje. (Dt).

Giełda zbożowa.

Warszawa, 9 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie, przy tendencji utrzymanej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 25—25.25, pszenica dworska 26.50—27, pszenica zbierana 25—26, owies jednolity 25.75—26.75, owies zbierany 24—25, jęczmień na kaszę 24—25, jęczmień browarny 27.50—28, groch Victoria 34—37, rzepak zimowy 34—36, koniczyna czerwona bez kamionki o czyst. 97 proc. 160—200, koniczyna biała bez kamionki o czyst. 97 procent 250—375, mąka pszenna luksusowa 45—54, mąka pszenna 4/0 42—45, mąka żytnia 39—40, otręby pszenne szale 16.50—17.50, otręby psz. średnie 15—17 otręby żytnie 16.50—17, kuchy lniane 27—28, kuchy rzepakowe 19.50—20.50, kuchy słoneczn. 22—23, ziemniaki jadalne 5—6.

Wybory zarządu

zw. przem. włókienniczego

Dnia 12 b. m. odbędzie się walne zebranie członków związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, na którem dokonane zostaną wybory zarządu związku. Wobec tego, iż zebranie to odbędzie się w drugim terminie, zgodnie ze statutem, będzie ono prawomocne, bez względu na ilość obecnych. (ag)

Z ruchu wydawniczego.

—o—

„Niepodległość“.

W trzecim roku swego istnienia, znakomicie redagowany przez b. ministra Leona Wasilewskiego kwartalnik „Niepodległość“—z dniem 1 listopada b. r. zamieniony został na dwumiesięcznik. Miarą wysokiego poziomu prac zamieszczonych w dotychczasowych ośmiu zeszytach „Niepodległości“ jest niezwykle gorące przyjęcie „Niepodległości“ we wszystkich sferach społeczeństwa polskiego, interesującego się ostatnim okresem dziejów Polski.

Zeszyt 9, który jak wszystkie zeszyty „Niepodległości“ punktualnie znalazł się na półkach księgarskich zawiera treść niemniej interesującą. Na naczelne miejsce w dziale artykułów wybija się Artura Śliwińskiego „Rozmowa z Beselerem oraz dr. Adama Próchnika Rada robotniczo-żołnierska w Poznaniu w okresie przełomu 1918 — 1919“. W dziale dokumentów wydrukowane zostały rewelacyjne materjały, pochodzące z archiwum kancelarji rosyjskiej rady ministrów, a odnoszące się do projektów urządzenia „Polskiego kraju“ w latach wojny światowej. Znajdują się tam projekty Maklakowa, Sazonowa, Szczegłowitowa i innych wybitnych polityków i ministrów rosyjskich.

Prenumeratę przyjmuje administracja „Niepodległości“ w Warszawie, ulica Nowolipie 2. Telefon 540-45.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Sprawca mordu w Tomaszowie ujęty!

W trakcie dochodzenia policja aresztowała 16 członków komitetu komunistycznego

Tomaszów Mazowiecki, 9 listopada.

Donosiliśmy, że w dniu 3 listopada r. b., gdy o godzinie 10-ej wieczorem robotnicy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu powracali z pracy, komuniści urządzili masówkę w pobliżu fabryki. Agitator komunistyczny wygłosił przemówienie do tłumu, podburzając robotników do zbrojnych wystąpień przeciwko policji. W tym samym czasie przechodził posterunkowy Władysław Kielbaska, który wezwał robotników do rozejścia się, a agitatora chciał aresztować. W tym momencie padł z tłumu strzał w stronę posterunkowego, który ugodzony został w plecy w okolicę nerek. Policjant miał jeszcze tyle sił, że powlókł się jakie 5 metrów, oddając kilka strzałów w powietrze. Uciekający sprawca ostrzeliwał się i z jego kuli zabity został 65-letni robotnik Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Filip Drożdż.

Przybyły niezwłocznie silny oddział policji zastał tylko stygnące zwłoki zabitego robotnika i ciężko rannego posterunkowego.

Wdrożono dochodzenie, w wyniku którego aresztowano uczestników masówki.

Sekcja zwłok wykazała, iż kula wyjęta z głowy zabitego robotnika jest tego samego kalibru, co kula wyjęta z okolicy nerek rannego posterunkowego, co dowodzi, że strzał do robotnika i posterunkowego dała jedna i ta sama osoba. Do Tomaszowa przybył inspektor Nosek który wraz z komisarzem Chróścickim i komisarzem Wesołowskim kierował śledztwem, trwającym bez przerwy 3 doby.

Śledztwo dało nadspodziewane wyniki. W czasie dochodzenia przeprowadzono 37 rewizji i aresztowano 19 osób.

Najcięższe podejrzenie padło przeciwko Janowi Małeckiemu, lat 29, zamieszkałemu przy ulicy Siedmiodomki 11, którego krytycznego wieczora widziano na przedmieściu Wilanów w chwili gdy przystawiał rewolwer do pleców posterunkowego.

Badany na śledztwie z płaczem przyznał się do zbrodni i wskazał miejsce, gdzie jest ukryty rewolwer.

Oprócz Małeckiego zostali aresztowani: Stefan Zakrzewski. (Projektowa 18), Roman Tuchowski i Józef Wijat (Gustowa 35), których ujęto nie tylko za uczestnictwo w masówce również za udział w pracach komitetu komunistycznego.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Policji udało się przez przeprowadzenie rewizyj wpaść na trop komitetu komunistycznego i komórek komunistycznych, działających na terenie Tomaszowa, które zlikwidowano, przyczem aresztowano 16 osób, przy których znaleziono bibułę antypaństwową.

Podczas rewizji znaleziono jeszcze bardzo dużo materjału, zdradzającego, iż wszyscy aresztowani należeli do partji komunistycznej.

Jan Małecki, oskarżony za zabicie robotnika oraz postrzelenie posterunkowego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych oraz Zakrzewski, Tuchowski i Wijat, oskarżeni o współudział w tej zbrodni staną przed sądem doraźnym.

Pozostali aresztowani w liczbie 16 osób przekazani zostali do dyspozycji sądu okręgowego. Jednocześnie aresztowano w Łodzi agitatora, który podburzał tłum i który w chwili, gdy padły strzały zbiegł wraz z innymi uczestnikami masówki ulicą Dworcową.

Śledztwo w trybie doraźnym przeciwko 4 sprawcom znajduje się w rękach prokuratora 5 rewiru Wróblewskiego i rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia w Piotrkowie.

Aresztowani, z powodu braku miejsca w więzieniu tomaszowskiem przewiezieni zostali do więzienia w Piotrkowe.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące [apteki]: L. S... Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. ... (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (N... wicza 4), St. Hamburga i S-ki (Główna ...), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. P...skiego (Pomorska 91)

Naiwnych nigdy nie brak

Sprytne oszustwo fryzjera medjolańskiego

(m) Przed niedawnym czasem w pismach medjolańskich ukazywało się codziennie ogłoszenie, donoszące o sprzedaży dochodowego zakładu fryzjerskiego, w centrum miasta.

Ogłoszenie to przeczytał niejaki pan Aquafreda, mieszkaniec prowincji. Mając uciułany niewielki kapitalik, postanowił skorzystać z oferty i kupić zakład, by móc równocześnie zamieszkać w większem mieście.

Pośpiesznie spakował swe rzeczy i **pojechał do Medjolanu.** Z trudem znalazł zakład fryzjerski Giuseppe Galotti. Zakład nie mieścił się coprawda w śródmieściu, ale przed nim stała długa kolejka osób. Wewnątrz uwijali się liczni pracownicy, goląc, strzyżąc i ondulując klijentów. Widać było, **że zakład cieszy się niezwykłem powodzeniem.** Pan Aquafreda potarł z zadowolenia ręce.

— Jest to złoty interes — mówił Giuseppe Galotti. — Nie sprzedałbym go nigdy, gdyby nie mój ślub. Żenię się z amerykanką i wyjeżdżam do Stanów Zjednoczonych.

Aqafreda zgodził się natychmiast nabyć zakład. Miało go to kosztować wprawdzie wiele, niemal tyle, wiele w... nosiły jego oszczędności, ale s... przedsiębiorstwo szło tak znakomicie... niewątpliwie odbije sobie wkrótce wszystkie koszty.

Pośpiesznie udano się do rejenta... po upływie kilku godzin **umowa została podpisana.**

Nowy właściciel, uszczęśliwiony d... najwyższych granic, objął swe no... przedsiębiorstwo. Ale rzecz dziwna — **klijenci się nie zjawiali.** Przez cały dzień nikogo nie było. Dopiero przed wieczorem zjawił się pierwszy klijent.

— Dzień dobry — rzekł. — Czy dziś panowie golą bezpłatnie?

— Jakto bezpłatnie? — zapytał zdumiony Aquafreda.

— No tak. Przecież przez kilka dni wszystkich tu bezpłatnie strzygli i golili. Opowiadając, że w ten sposób ... ry **Galotto chciał nabrać jakiegoś ... i sprzedać mu swój zakład.** Nie wie pan czy mu się to udało?

Aquafreda padł nieprzytomny na ziemię. A sprytny Galotti w tym momencie odpływał do Stanów Zjednoczonych z okrągłą sumką w kieszeni.

Nr. sprawy Z. H. 38/31.

ODROCZENIE WYPŁAT.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 27 listopada 1931 r. o godzinie 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat firmie „Berek Ernst" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 27, na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 6 listopada 1931 roku.
Przewodniczący (podpis nieczytelny).
Sekretarz (podpis nieczytelny).

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości R. Winter i H. Dymant w Brzezinach, na mocy art. 514 i następ. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu — 1931 r. o godz. 13 stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego oraz wydania glejtu upadłemu R. Winterowi.

Syndyk Tymczasowy
apl. adw. MARJAN RUTKOWSKI.

Nr. E. 731/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 listopada 1931 r. o godzinie 10 rano w Widzewie Nr. 1, gm. Chojny odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Edwarda Sindermana, składających się z mebli, fortepianu, młocarni i wialni oszacowanych na sumę 1000 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź dnia 4 listopada 1931 r.
Komornik Sądowy
P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 2609 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Spodenkiewicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1050

Łódź, dnia 30 października 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2557 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Ogrodowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadłości firmy „Józef Kleiner" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 805.—.

Łódź, dnia 7 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2250 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Drewnowskiej, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Express" i składających się z wozu i maszyn fabrycznych, oszacowanych na sumę Zł. 1.800.—.

Łódź, dnia 7 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2567 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Pl. Wolności 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „M. Luba" i składających się z maszyny do rozlewania wódki i aparatu do dystylowania wody, oszacowanych na sumę Zł. ...

Łódź, dnia 30 października 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1455 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. ..., na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Berndta i składających się z pianina marki „A. Fibiger", oszacowanego na sumę Zł. 550.

Łódź, dnia 9 listopada 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 1541/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. ..., na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Czesław Trecheiński i S-ka" i składających się z maszyny do pisania oraz mebli biurowych, oszacowanych na sumę Zł. 885.—.

Łódź, dnia 4 listopada 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1880/1931 r.

Do akt Nr. 1914/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. ..., na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mechaniczna Fabryka Pończoch B. Grynoch" i składających się z 100 tuzinów pończoch damskich jedwabnych, oszacowanych na sumę Zł. 2.100.—.

Łódź, dnia 31 października 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Kupno i sprzedaż

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

SAMOCHODY i motocykle używane Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 159-28. 29.11.

DO SPRZEDANIA polowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5.

DO SPRZEDANIA polowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 13

SPRZEDAM dwa pieski ratler i jamnik Nowo-Zarzewska 34, m.41 3 p.

SKŁAD apteczny w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość tel. 137-70.

PIEC kąpielowy gazowy Junkersa grzejnik do sprzedania tanio. Sienkiewicza 40, m. 11 godz. 10—12. 10

POWIELACZA i maszynę do pisania w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną i próbna odbitka pod „Powielacz". 10

Lokale

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon — tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 10. 13

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

DO ODDANIA 1 pokój frontowy umeblowany. Andrzeja 43, m 17. 30

ŁADNIE umebl. duży ciepły pokój odnajmę 1—2 solidnym osobom lub bezdzietn. małż. I piętro, oddzielne wejście, wszel. wygody, Południowa 18, Gimnazjum. 12

NATYCHMIAST do wynajęcia 3 suteryny, garaże 2 pokoje. Bliższe informacje Gdańska 38. Tel. 203-72 od 2-ej do 4-ej.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesieczne. W nowych domach 1, 2, 3, 4, 5-pokojowe, wszelkie wygody, centrum miasta i na peryferjach z połączeniem tramwajowem, lokale fabryczne, biurowe,, handlowe odpowiednie na instytucje, stowarzyszenia, szkoły, pracownie, garaże, bocznice, pokoje z klatki schodowej umeblowane, bez mebli dla małżeństw, z używalnością kuchni, dla lekarzy, adwokatów i t. p. poleca Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II p., telefon 166-15.

Z KLATKI schodowej pokoje, w pałacyku w ogrodzie, w śródmieściu, przy ul. Piotrkowskiej, Cegielnianej, Al. 1-go Maja, Al. Kościuszki, Nawrot i t. d. pokoje umeblowane, bez mebli, dla małżeństw, pokoje komfortowe, pokoje biurowe z telefonem dla lekarzy, adwokatów, poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wieczór. 30

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39. 30

3 UMEBL. pokoje, 2 stykajace się i 1 mniejszy do wynajęcia. Gdańska 135, m. 4, I p. front. 10

DWUOKIENNY umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia ewentualnie na gabinet. Narutowicza 35, front m. 5. 10

1—2 POKOJE ładnie umeblowane, front, I piętro, wejście zupełnie niekrępujące do wynajęcia Przejazd Nr. 49, m. 8. 10

WEJŚCIE z klatki schodowej dwuokienny umeblowany frontowy pokój oddam, Kilińskiego 46, front, m. 11. 10

DO WYNAJĘCIA el. pokój umeblowany z niekrępujacem wejściem Sienkiewicza nr. 4, m. 1.

POKÓJ umeblowany jednoosobowy słoneczny, wszelkie wygody, telefon od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 15. 10

POKÓJ umeblowany lub nie 1-sze piętro słoneczny, oddzielne wejście do oddania Wólczańska 161, m. 6. 10

POKÓJ umeblowany do wynajęcia może być na biuro, Piotrkowska 44, Bergman. 10

Z KLATKI schodowej, pokoje umeblowane, bez mebli, dla małżeństw z używalnością kuchni, w różnych punktach miasta poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, front parter telefony 141-01, 132-01. 10

2—3 POKOJOWE mieszkania za komorne w nowych domach mieszkania w starych domach w różnych punktach miasta, mieszkania słoneczne 1, 2, 3 piętro z centralnym ogrzewaniem poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01. 10

POKÓJ umeblowany niekrepujacy, wygody, telefon ewent. utrzymanie. Piotrkowska 275, m. 32, telef. 145-36. 10

2—3 POKOJOWE mieszkania kapielowy, służbowy, strona słoneczna w śródmieściu, w nowym domu, komorne niewygórowane, do wynajęcia. Zgłosz. Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27 telefony 141-01, 132-01. 10

POKÓJ umeblowany z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia. Nawrot 34, m. 2. 10

POKÓJ oddzielne wejście, telefon 11-go Listopada 12 pierwsze piętro front lewo. 10

ZA POŻYCZENIE zł. 2000 (po 1 i pół procent miesięcznie) wynajmę 2 pokoje ładnie umeblowane z wszelkiemi wygodami oraz używalnością kuchni Oferty sub „100". 10

MIEJSCE do spania oarz ewent. utrzymanie może otrzymać inteligentny pan. Wiadomość Zakątna 40 prawa oficyna parter, Ryza. 10

Posady

CHCESZ otrzymac posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji Żądajcie prospektów 29

SŁUŻĄCA potrzebna do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłosić się ze świadectwami do lekarza-dentysty Główna 51.

POSZUKUJĘ posady do samotnego do wszystkiego. Oferty do „Republiki" „F. H.". 10

KUCHARKA samodzielna poszukiwana zgłaszać się od 3 do 6 po poł. Wólczańska 188, Spektor. 10

POTRZEBNY pracownik damski i męski do zakładu fryzjerskiego Lutomierska 10. 10

POTRZEBNY fryzjer damski, Napiórkowskiego 39. 10

POSZUKIWANI zdolni agenci i agentki do sprzedaży nowości. Mała kaucja wymagana. Zgłoszenia Piotrkowska 155 „Hermina". 10

POSZUKUJE się inteligentnej panny na popołudnie do dwuch chłopców w wieku szkolnym. Oferty do Republiki „W. Z. 59". 10

Nauka i wychowanie

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jez. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury konwersacji po cenach umiarkowanych Południowa 20, m. 20 w podwórzu w 1-wej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

SORBONISTKA udziela francuskiego. Wykwintna konwersacja. Literatura. Matura. Ceny zniżone. Porozumienie 4—6. Sienkiewicza 52, m. 36, II p. 10

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Profesorzy rodowici anglicy, francuzi, niemcy, włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Paliera gwarantują wielodziedzinowa samodzielność! Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyońskiego udziela lekcji francuskiego. Jochelsonówna Piotrkowska 26 od 3—4 albo Wólczańska 7 od 7 i pół—8 i pół.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta Nr. 2, I p. fr. 10

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

Rozmaite

DYSKONTUJE pierwszorzędne weksle na niski procent. Of. pod „Dyskonto" do Adm. „Republiki". 10

UNIEWAŻNIAM weksel będąc płatny 15. 11 na sumę 100 zł. wł. S. Rogowicz żyrá M. Frajlich, na zlecenie H. Nizenberga. H. Nizenberg, Łódź, ul. Podrzeczna Nr. 8. 10

DOBRY procent oraz zabezpieczenie hipoteczne placę dającemu pożyczkę 600 dolarów „Procent". 10

1000 DOLARÓW dam gotówką za skład konsygnacyjny na Warszawe artykułu towaru idacego masowo. Oferty „Przedstawiciel". 10

ZGINAŁ pies - wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem 11-go Listopada 89. „Węglokoks". 10

POZNAŃ udziela pożyczki długoterminowe od zł. 2000 do 30.000 pod zastaw hipoteczny Piotrkowska 17 II piętro.

OSTRZEGAM przed nabyciem weksli pana Paczyńskiego z ul. Przejazd wystawione przez Maroszek, R. Pabjanicka 38 płatne 100 zł. 1 listopada, 100 zł. 10 grudnia 50 zł. 16 maja, 50 zł. 16 czerwca 50 zł. 16 lipca 50 zł. 16 sierpnia, 50 zł. 16 września, 50 zł. 16 października 50 zł. 16 listopada takowe unieważnia i za nie nieodpowiadam Maroszek, Pabjanicka 38.

Zagubione dokum.

DOWÓD osobisty na imię Czesławy Budzyńskiej zgubiony w przejeździe tramwajem 15-ką. Proszę o łaskawe doręczenie, Przejazd 35, krawcowa. 10

SZKOŁA psów otwarta przez czas zimowy. Ceny niskie, Radogoszcz szosa Zgierska 45 Szpajchert. 10

WALENTY Szymański zgubił książeczkę Kasy Chorych, wyd. w Łodzi.

STANISŁAWA Kioszewska zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wyd. w gm. Sanniki. 10

OBIN Bronisław zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź rocznik 1906, zamieszkały przy ul. Zielonej 33. 10

ŚWIATŁOWSKA Tauba, Kilińskiego 47, zgubiła książeczkę K. K. O. Nr. 1213. 10

Do akt Nr. 1912/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 50, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Gajzler i Lipman" i składających się z 90 mtr. kamgarnu granatowego, oszacowanego na sumę Zł. 600.—.

Łódź, dnia 31 października 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Herszberga i składających się z towaru, oszacowanego na sumę Zł. 2.700.—.

Łódź, dnia 28 października 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

DALSZA ZNIŻKA CEN.

Bata

6.90



Fason 7815-61
Podczas deszczów niezbędne są dla Pani gumowe kalosze.

7.90



Fason 2861-01
Dziecięce całogumowe śniegowce, na trykotowej ciepłej podszewce, z aksamitnym mankietem.

29.90



Fason 9977-22
Czarny wysoki bucik do sznurowania z boksu, na silnej, skórzanej podeszwie. Półszpiczasty elegancki fason. Posiadamy go w kilku szerokościach.

REPARUJEMY OBUWIE nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.

Dźwiękowe kino

MIMOZA

Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 10 do poniedziałku, dnia 16 listopada 1931 wł.:

Romans nad Rio Grande

Wielki rewelacyjny film dźwiękowy z udziałem najwybitniejszych artystów! Role odtwarzają: **R. Edesson, W. Baxter, M. Duncan, A. Moreno, M. Maris.** — Nad program: TYGODNIK FOXA. — Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4, w soboty, niedziele i święta o godzini 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. — Następny program: „KREW NA PUSTYNI" w rolach głównych: Jack Holt, Dorothy Sebastian i Ralph Graves.

Słynący od 25 lat jako światowej sławy

TELEPATA-JASNOWIDZ.

Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.
Powie — imię Twoje i osób interesujących Cię.
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografji.
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjść osobiście, **NADEŚLE** imię, datę urodzenia i 95 groszy znaczk. pocztowemi na koszta przesyłki próbnej analizy określającej: charakter, skłonności, los Twojego życia i przeznaczenia.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

Analiza szczegółowa i odpowiedzi **SŁYNNEGO MEDJUM** — zł. 3.25 gr.

UWAGA—Każdy może otrzymać **TALIZMAN SZCZĘŚCIA** odpowiednio dostosowany za opłatą zł. 7.25 gr.





Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne

zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA"

POSZUKIWANY KWALIFIKOWANY

Monter dla Elektrotechniki samochodowej

Oferty wraz z życiorysem, referencjami i świadectwami należy nadsyłać Polskie Towarzystwo Akumulatorowe Sp. Akc. Łódź, Zielona 10a.

LOKAL

frontowy

o 2-ch oknach wystawowych oraz z 3 pokojowem mieszkaniem z wszelkiemi wygodami w centrum miasta natychmiast **DO ODDANIA.**

Wiadomość biuro „Orbis" Piotrkowska 65.

Duży Lokal

nadający się na skład, względnie na biuro, przy ul. Piotrkowskiej, w oficynie (12 okien) od zaraz do odstąpienia. — Bliższe informacje: Piotrkowska 81, m. 38 w godz. od 2—3 i od 8 do 9 wiecz.

---

2 pokoje

komfortowo umeblowane (sypialny i gabinet) w eleganckim domu, z wygodnem, dostępnym do łazienki, telefonem niewyżej 2 piętra, lub winda, **poszukiwane.**

Wyczerpujące oferty z ceną dla L. F. pod „Czystość, spokój".

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294. tel. 122-89.

(przy przystanku tramw. pabjanickiego) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystyczne.** Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Wspólnika poszukuje

do wytwórni szlachetnego kremu obuwianego w tubach i płynnego, zaprawy do podłóg itp. Kapitał od zł. 300 Of. sub „Zbyt pewny".

Z intencji wyzdrowienia mojej żony składam serdeczne podziękowanie Szanownemu Panu Doktorowi Gawrońskiemu za starania i troskliwą opiekę pod jego kierownictwem w szpitalu imienia Prezydenta Mościckiego.

I. Kussy.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

— Ulica Narutowicza 20 —

Dziś premjera! — Poraz pierwszy w Łodzi!

Jedyny 100 proc. dźwiękowy, wielki dramat życiowy, cały mówiony i śpiewany w języku żydowskim film, który w całym świecie przeszedł z rekordowym powodzeniem p. t.

„Wieczni Głupcy"

Z udziałem najsłynniejszych aktorów żyd.-amerykańskich

Judel Dubiński, Bela Gudyńska, Baby Gaurty

NADPROGRAM: Komedja w języku żydowskim ze słynnym komikiem żyd.-amerykańskim M. Skólnikiem. Miesięcznik dźwiękowy Paramountu oraz aktualności krajowe — — —

Początek seansów o godz. 4-ej w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Aparatura Western Electric. Passepartout i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nie ważne do odwołania

UWAGA! Aby uprzystępnić szerszym masom obejrzenia tego niebywałego filmu dyrekcja postanowiła zniżyć ceny miejsc od zł. 1.— do zł. 3.50

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64